

# REPUBLIKA

Rok X

LÓDZ, ŚRODA, 27 LIPCA 1932 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

nr 206

## WIDMO GILOTYNY NAD GŁOWĄ GORGUŁOWA

Oskarżony zeznaje, że „zamach na prezydenta Doumera jest tragedią Rosji”. — Syfilis osłabił funkcje mózgowe mordercy. — Sensacyjne zeznania świadka Łazarewa. — Sadysta czy komediant. — Dramatyczna scena na sali sądowej.

### „Kochałem cara, ale car był zdrajcą”!

Paryż, 26 lipca. W dalszym ciągu procesu o zamordowanie prezydenta Doumera, na zapytanie przewodniczącego sądu, czy podsądny wiedział o tem, że sędzwy Doumer miał czterech synów, którzy polegali na polu walki za sprawę sojuszników, a więc i Rosji — Gorgułow odpowiedział, zakłaniając się, iż nie żywił złości do prezydenta Doumera.

— Nie jego zabijem — mówią oskarżony — lecz tego, który kieruje fatalną polityką wobec Rosji i który aprobeuje tyranie komunistyczna.

Zwracając się do publiczności Gorgułow zaznacza, że jest przedstawicielem włościństwa rosyjskiego, był ranny podczas wojny w głowę wskutek wybuchu bomby, kochał Rosję i cara, lecz podczas wojny widział, że car o cara zdradził Rosję na korzyść Niemiec. Żołnierze rosyjscy ponosili śmierć daremnie. Był przyjacielem Kereńskiego i Sawinkowa, lecz Kereński był człowiekiem słabym i upadł, skutkiem czego wybuchła wojna domowa.

#### Zamach był protestem

...chłopów rosyjskich. Gorgułow stwierdza poraz trzeci, że kłamstwem jest, jakoby był kłedykowieli komunistą lub czekistą. Zamach jego na prezydenta miał być tylko proklamacją i protestem 150 milionów chłopów rosyjskich skazanych na przymusowe roboty. To nie był zamach na prezydenta Doumera, lecz tragedia polityczna narodu rosyjskiego.

Widząc francuskich obywateli dobrze ubranych i dobrze odżywianych, chciał powiedzieć: „Zatrzymajcie się w swoim egoizmie pomyślcie o tych, którzy cierpią pod złościami sowieckimi”.

W czasie swych zeznań Gorgułow powtarza kilkakrotnie:

— Francjo, słuchaj mnie! — następnie oskarżony prosi ażeby odbierają

mu życie, Francja uratowała naród rosyjski.

— Nikt mnie nie przekupił — twierdzi Gorgułow — dla dokonania zamachu. Cały świat ponosi winę za tę tragedję.

— Jestem apostołem swojej idei: sojuszu z republiką francuską przeciw światom. Rząd francuski pogardził jednak moją koncepcją.

#### Zeznania świadków.

Następnie przemawiali w charakterze świadków b. minister Paul Renaud oraz Claude Farrere, nie wnosząc do procesu nic nowego.

Po południu przesłuchano dalszych świadków.

Pierwszy zeznawał komisarz policji, który prowadził dochodzenie w Pa-

ryżu. Z kolei b. minister Pietri opisał przebieg zabójstwa.

Śwadek Łazarew który rozpoznał w Gorgułowie czekistę, zeznał, że kiedy leżał w roku 1920 w szpitalu w Rostowie nad Donem, z powodu rany, otrzymanej podczas walk z bolszewikami, odkrył szkołę szpiegowską przy szpitalu. Gorgułow według tego świadka, był czekistą, jakkolwiek nie nosił mundur.

Gorgułow przysłuchuje się zeznaniom świadka Łazarewa z tępym wyrazem twarzy, nekiedy wzrusza ramionami, spoglądając z pogardą na świadka.

Następny świadek, Kozłowski, który znał Gorgułowa w Pradze Czeskiej, zeznał iż oskarżony często wyjeżdżał do Rosji i wracał zawsze z większą sumą pieniędzy.

Po Kozłowskim składa zeznania b. oficer carskiej marynarki, Gyparis, który zobrazował program polityczny — „partii zielonych” i „zieloną armję”. — Zeznania Gyparisa wywołują żywe protesty ze strony oskarżonego.

Po przerwie zeznawał lekarze eksperci.

#### Syfilityk i półwarzjat.

Paryż, 26 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dr. Perrin stwierdził, iż Gorgułow jest zarażony syfilisem od 18-go roku życia. Jednak funkcja stosu paciierzowego, jakiej dokonano, dała wyniki negatywne nie wskazując na jakiegokolwiek zaburzenia mózgowe. Fakt, iż Gorgułow jest alkoholem, również nie wpływa na jego stopień poczytalności.

Dwaj dalsi lekarze urzędowi złożyli orzeczenia niejomal identyczne.

Gorgułow zarzucił dr. Perrin zarzut koleżeńską, twierdząc, iż ekspert ten nie jest doktorem, lecz żadarmem. Lekarz - ekspert zgłoszony przez obronę dr. Lobre, zaatakował bardzo ostro lekarzy urzędowych, definiując swoją ocenę poczytalności Gorgułowa słowem: półwarzjat.

Dr. Lobre twierdzi, że gdyby zbadał Gorgułowa przed dokonaniem zbrodni, kazalby go zamknąć w domu obłąkanych.

Gorgułow zrywa się gwałtownie, wobec czego obrońca zmusza go, aby zachował się spokojnie, mówiąc, iż dr. Lobre broni jego życia.

Następny lekarz ekspert powołany przez obronę dał odpowiedzi wymijające, natomiast opnia trzeciego eksperta pokrywa się z orzeczeniem dra Lobre'a.

Rozprawy odroczone do jutra po zgłoszeniu przez obronę zapytania pod adresem kompletu sędziowskiego, czy Gorgułow jest poczytalny.

### „Towarzysz Mongoł” płacze...

Czy Gorgułow był naczelnikiem więzienia?

Paryż, 26 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Szczegóły zeznań świadka Łazarewa przedstawiają się następująco:

Przebywał on na Krymie z armią gen. Wrangla. Stąd udał się do Rostowa nad Donem Naczelnikiem wężenia w Rostowie, gdzie został osadzony, był Gorgułow, późniejszy morderca prezydenta Francji. Gorgułow znecał się nad Łazarewem, kazał kluc go szplikami i przypalać mu podeszwy. — Osobiście również znecał się nad więźniem, bijąc go i wylamując mu palce. Od tego czasu Łazarew jest kaleką.

Gorgułow w Rostowie występował pod nazwiskiem „Towarzysz Mongoł”. W październiku 1920 roku Łazarew spotkał Gorgułowa w Warszawie.

Gorgułow zaprzecza zeznaniom Łazarewa, twierdząc, że wszystko to co

świadek powiedział jest kłamstwem i prowokacją, że jedynym wyjaśnieniem zachowania się Łazarewa jest to, iż został on przekupiony w Rosji, mówi Gorgułow — można przekupić każdego generała i każdego kozaka b. armji carskiej. Dowodem największym jest Brusilow, który z monarchisty przedzrzęgnął się w bolszewika, aby zdobyć pieniądze i zaszczyty.

Dalej oskarżony opowiada o toceniu domu carskiego.

Podczas składania swoich wyjaśnień Gorgułow jest silnie zdenerwowany, trzęsie się, a wreszcie pada na ławę, wybuchając płaczem i, kryjąc twarz w dłoniach krzyczy: „Własny rodak mnie tu zdradza! Co za tragedia!”

Wśród obecnej na sali publiczności po raz pierwszy przejawia się pewne wzruszenie.

## Polsko-sowiecki traktat handlowy.

Po podpisaniu paktu o nieagresji rozpocząć się mają wkrótce rokowania w sprawie zawarcia między Polską i Sowietami traktatu handlowego.

### Co pisze prasa niemiecka o pakcie między Polską i Rosją?

Warszawa, 26 lipca.

W związku z podpisaniem polsko-sowieckiego paktu o nieagresji, w kołach finansowo - gospodarczych Warszawy szeroko omawia się sprawę konieczności rozpoczęcia rokowań z Sowietami o zawarcie traktatu handlowego.

Pogłoski o tem, że w konsekwencji podpisania paktu o nieagresji nastąpią oficjalne rokowania handlowe między oboma krajami, potwierdzają się.

Podobno w chwili obecnej prowadzi się już wstępne prace przygotowawcze, polegające na badaniu potrzeb przemysłu i eksporterów.

Berlin, 26 lipca.

Prasa niemiecka, która nietylko wspominała o zawarciu polsko - sowieckiego paktu o nieagresji, lecz nawet przytaczała poszczególne jego fragmenty, wstrzymuje się naogół od własnych komentarzy.

Jedynie prawcowa „Deutsche Tageszeitung” rozwedził się szerzej nad tą kwestją stwierdzając przedewszyst-

kiem, iż podpisanie paktu jest o tyle doniosłe, iż wprowadza pewne uspokojenie w naprężonych stosunkach na wschodnich granicach Polski.

Pismo zwraca szczególną uwagę na punkt drugi układu, gdzie jest mowa o bezwzględnej wypowiedzeniu paktu na wypadek gdyby jedna ze stron podpisujących pakt napadła na państwo trzecie. W tym wypadku Sowiety należałyby wolną ręką, gdyby Polska napadła na Niemcy.

Pismo przyznało jednak w dalszym ciągu, że kwestja kto jest napadniętym,

a kto napadającym jest rozstrzygana odpowiednio i w zależności od sposobu oportunizmu dyplomatów.

Tak czy inaczej — konkluduje pismo — z paktem tym nie można się jeszcze w chwili obecnej liczyć szczególnie poważnie albowiem może on nie być wogóle ratyfikowanym, wobec trudności w dojdźciu do porozumienia między Sowietami a Rumunją.

Pakt zawarty został na lat trzy, a zatem — zdaniem pisma, na taki m. w. okres czasu, na jaki przewidziane są dyskusje z Niemcami w kwestjach dotyczących rewizji granic



# STAN WYJĄTKOWY W BERLINIE ZNIESIONY

Wilhelm II przygotowuje się do powrotu do Niemiec. — Rzesza zapowiada nowe zbrojenia. — Awantury na ulicach. — Rewizje w lokalach komunistycznych.

Berlin, 26 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj o godz. 12 w południe zostało ogłoszone nowe rozporządzenie prezydenta.

**ZNOSZĄCE ROZPORZĄDZENIE Z DNIA 20 LIPCA R. B. O WPROWADZENIU STANU WYJĄTKOWEGO.**

Zawieszenie dzienników, wydane na podstawie powyższego rozporządzenia przez komendanta wojskowego Rundstedta, pozostają w mocy.

Berlin, 26 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z chwilą ogłoszenia rozporządzenia znoszącego stan wyjątkowy, dotychczasowe pełnomocnictwa komendanta wojskowego na Berlin i Brandenburgię, wygasają. Tem samym władza nad policją przechodzi z powrotem w ręce komisarzycznego prezydenta policji berlińskiej. Odzyskują z powrotem moc artykuły konstytucji, zawieszony wskutek wprowadzenia stanu wyjątkowego, jak na przykład ograniczenie wolności osobistej, wolności słowa itd.

## Konszachty Wilhelma II.

Berlin, 26 lipca

(Polska Agencja Telegraficzna)

W parlamencie holenderskim zgłoszone zostały interpelacje zapytujące, jakie ostrożności podjęte zostały przez rząd z racji wzmoczonej działalności b. cesarza Niemiec, aby ustrzec się od zatargu dyplomatycznego.

Interpelanci zwracają uwagę na wizyty w Doorn b. następcy tronu oraz księcia Oskara Pruskiego, na wzmoczoną korespondencję Wilhelma I i liczne odwiedziny obcokrajowców w Doorn.

Na interpelację nie udzielono jeszcze odpowiedzi.

## Walki uliczne w Niemczech.

Berlin, 26 lipca

(Polska Agencja Telegraficzna)

W wyniku wczorajszych starć w Berlinie, gdzie jedna kobieta została zabita, aresztowano 120 hitlerowców i komunistów.

Podczas walk w Koblencji ciężko rannono kilka osób. Również miały miejsce starcia ugrupowań politycznych w Kolonii i Zabrze. W czasie walki w Friedrichskoog pod Hamburgiem jeden socjal - demokrat został zabity. W Essen komuniści postrzelili narodowego socjalistę.

Walki i aresztowania są stale na porządku dziennym we wszystkich większych miastach Rzeszy.

Królewiec, 26 lipca

(Polska Agencja Telegraficzna)

W większych miastach wschodniopruskich nie mija jeden dzień bez walk ulicznych. W Królewcu doszło do licznych zaisc między komunistami a hitlerowcami. Policja zaarrestowała kilkadziesiąt osób. W Tyłży komuniści za-

## Katastrofa samochodowa.

Berlin, 26 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W okolicach Wilhelmshafen miała miejsce katastrofa automobilowa. Auto bus w ożacy 25 sportowców, stoczył się z szosy na przydrożne drzewo i uległ zdruzgotaniu. Z pośród pasażerów 10 osób doznało ciężkich obrażeń.

Paryż, 26 lipca

(Polska Agencja Telegraficzna)

Donoszą z Pekinu: Zanotowano tutaj szereg wypadków zachorowań na cholere zarówno wśród ludności chińskiej, jak i cudzoziemców.

bili i hitlerowca, a kilku ranili. W Elblągu padł z ręki hitlerowców i komunistów.

Berlin, 26 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj w godzinach wieczornych wybuchły nagle w kilku dzielnicach miasta rozruchy komunistyczne, połą-

## Niemcy na drodze militarizmu.

Sensacyjna mowa min Schleichera.

Berlin, 26 lipca

(Polska Agencja Telegraficzna)

Minister „Reichswehry“, generał von Schleicher, wygłosił dzisiaj przez radio mowę polityczną, w której na wstępie zapewnił, że jako szef wojska jest przeciwny dyktaturze wojskowej, a dał temu wyraz „czyniąc od kilku dni usilne zabiegi o zniesienie stanu wyjątkowego ogłoszonego dla Berlina i Brandenburgii.

W rozkazie, wydanym do armii — jak mówił generał — z okazji objęcia swego urzędu, podkreślał, iż dołoży wszelkich sił, aby Reichswehra mogła spełnić swe zadanie, zarówno w kierunku ochrony granic państwa jak i utrzymania autorytetu Rzeszy.

Generał wyraził zdziwienie, iż są ludzie, którzy uważają, że obecny stan liczebny i organizacyjny armii niemieckiej jest wystarczający do zapewnienia bezpieczeństwa. Zdaniem gen. Schleichera żaden z krajów europejskich nie jest tak pozbawiony bezpieczeństwa, którego tak uparczywie domaga się państwo, będące najsilniejszą potęgą militarną świata, jak właśnie Niemcy.

Na określenie tego zachowania przytoczył gen. Schleicher swegoczesne powiedzenie Stresemanna: obłuda.

Dalej powołuje się gen Schleicher na oświadczenie referenta budżetowego w

czonych z napadami na kolporterów hitlerowskich odezwo. W dzielnicy północnej komuniści usiłowali sformować pochód demonstracyjny. Doszło do starć z policją, która użyła broni palnej, raniąc ciężko jednego komunistę. Podobne bótki wydarzyły się w kilku innych miejscach tej dzielnicy. Przy jednej z ulic policja ostrzeliwana była z okien

Paryżu, dotyczące stanu nowych formacji na wschodnim pograniczu Francji. Oświadczenie to było zupełnym przeciwstawieniem wystąpienia delegacji francuskiej w Genewie.

Fakty te zdaniem mówcy, zmuszają Niemcy do zapewnienia sobie całkowitego bezpieczeństwa granic.

— Niemcy mają dwie drogi przed sobą — mówił gen. Schleicher — albo żądać ograniczenia siły zbrojnej państw do proporcji sił zbrojnych Rzeszy, albo zorganizować tak armię niemiecką, nie mówię: powiększyć ale przebudować, aby dorosła ona do swego zadania, zapewnienia bezpieczeństwa granic. Nie będę ukrywał, aby nie być sprzecznym z oświadczeniem delegacji niemieckiej w Genewie, iż Niemcy pójdą tą drugą drogą. Mimo zubożenia Niemiec — każdy fenig, wydany na uzbrojenie armii, jest nieoceniony. Posiada wartość najwyższą.

Dalej atakuje min. Schleicher rząd francuski za to, że chciał zepchnąć Reichswehrę do roli policji i odpięra zarzut, jakoby rząd Brueninga obalony został przez junkrów i generałów.

— Życzę narodowi niemieckiemu takiego rządu — mówi gen. Schleicher — któryby posiadał najwyższe: cnoty żołnierza: odwagę, szybkość decyzji i poczucie odpowiedzialności!

domów i odpowiedziała salwą rewolwerową. Jedna kobieta została ciężko ranna.

## Komuniści schodzą w podziemia.

Berlin, 26 lipca

Wczoraj funkcjonariuszom zarządu partii komunistycznej przedłożony został pisemny nakaz przeprowadzenia rewizji i obsadzenia gmachu. Pracownicy partii musieli do godz. 6-ej po południu opuścić biura, w których przeprowadzono rewizję. Następnie rozkaz został odwołany i oświadczone, że jedynie okazała się potrzeba

wzmocnienia posterunków przed „Domem Liebknechta“.

Jak oświadczył obecnie oficer, pełniący funkcje referenta prasowego dowództwa okręgu wojskowego Reichswehry, — wzmocnienie posterunków przed centralą partii komunistycznej okazało się konieczne z tego względu, ponieważ stwierdzono, iż przechowywane w gmachu zabronione ulotki przetransportowywane są samochodami gdzieindziej.

Z tego powodu zarządzono nad „Domem Liebknechta“ ścisły nadzór.

Przy sposobności akcji wczorajszej okazało się, że w „Domu Liebknechta“ niema poprostu żadnego śladu ważnych biur partii komunistycznej.

Dom stoi przeważnie próżny, ponieważ partia komunistyczna, licząc się z uznaniem jej za nielegalną, przekształciła już zupełnie swój aparat. W centrali znajdują się tylko zupełnie podrzędne znaczenia biura, których opiekę w razie zakazu partii będzie bez znaczenia

Komuniści niemieccy przygotowali swoje zejście do podziemi i nastawili się na nielegalną egzystencję.

## Nowe przepisy o paszportach zagranicznych.

Paszporty jednoosobowe, rodzinne i zbiorowe.

Warszawa, 26 lipca.

Ukazały się ostatnio rozporządzenia o paszportach zagranicznych, które zastępują wszystkie obowiązujące dotychczas przepisy, rozproszone po rozmaitych publikacjach urzędowych.

Stosownie do tych rozporządzeń, paszport zagraniczny wydaje ta powatowa władza administracyjna na terenie której zamieszkuje starający się o paszport. Inna, niewłaściwa pod względem miejscowym władza powiatowa może wydać paszport tylko w razie konieczności pilnego wyjazdu, wówczas, gdy udanie się do władzy właściwej jest szczególnie utrudnione, lub spowodowałoby zwłokę uniemożliwiającą osiągnięcie celu podróży.

Starający się o paszport powinien wnieść podanie, załączając: dowód obywatelstwa polskiego, dowód zamieszkania w miejscowości, należącej do danej władzy paszportowej; dwie fotografie rozmiaru 4,5 x 6 cm, przedsta-

wiające twarz bez nakrycia głowy. — Podlegający służbie wojskowej powinni ponadto załączyć dowód, że ze względu na ich obowiązek wojskowy niema przeszkód do wyjazdu zagranicę.

Władza może odmówić paszportu: jeśli wydanie go mogłoby zagrażać dobru państwa, bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu; osobom, które w myśl prawa cywilnego znajdują się pod władzą osób innych, a nie przedstawiają dowodu, że otrzymały od nich, względnie od sądu opiekuńczego pozwolenia na wyjazd; osobom mającym odbyć karę pozbawienia wolności.

Do paszportu w wypadku odbywania wspólnej podróży mogą być dopisywani: żona, w paszporcie męża, oraz młodzież do lat 16-tu w paszporcie ojca, matki, opiekuna, lub pełnoletniego brata, czy siostry.

Paszporty mogą być wystawiane najwyżej na trzy lata i w okresie swej ważności upoważniają do wielokrotnego przekraczania granicy i udawania się zagranicę do kraju wskazanego w paszporcie. Jednakże władza może tu ograniczyć zarówno okres ważności paszportu, jak i ilość dozwolonych przejazdów zagranicę. Paszport może być prolongowany na okres nie dłuższy, niż dwa lata.

Oprócz paszportów jednoosobowych i rodzinnych, mogą być wydawane paszporty zbiorowe dla grup, składających się co najmniej z 10-ciu osób, odbywających wspólną podróż zagranicę o ile podróż ta zostanie uznana za posiadającą znaczenie dla interesów państwowych, gospodarczych, kulturalnych lub społecznych. Paszporty takie mogą być wystawiane okres dwumiesięczny i nie mogą być przedłużane. — Jeden paszport zbiorowy może obejmować najwyżej 50 osób.

O wydaniu paszportu zbiorowego decyduje wojewódzka władza administracyjna, która wyznacza do załatwienia a odnośną władzę powiatową. Do prośby o paszport zbiorowy trzeba załączyć tylko dowody obywatelstwa polskiego petentów. Dowody zamieszkania, fotografie i dowody, związane z powinnością wojskową muszą być załączone tylko wówczas, gdy pobyt zagranicą ma trwać dłużej, niż cztery tygodnie.

Dla ustalenia tożsamości każda z osób zamieszczonych na paszporcie zbiorowym powinna mieć przy sobie właściwy dowód z fotografią.

## Okręt niemiecki zatonał.

60 marynarzy poszło na dno.

Berlin, 26 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj o godzinie 14 m. 20 uległ katastrofie żaglowy statek szkolny państwowej marynarki niemieckiej „Niobe“.

Okręt był zakotwiczony obok wyspy Fehmarn, na Bałtyku. Gwałtowny huragan a właściwie trąba morską wyrzuciła okręt, który zatoczył w ciągu czterech minut, pociągając za sobą

całą załogę, w liczbie 100 osób, w tem sześciu oficerów.

40 marynarzy z pośród załogi statku wyratował przejeżdżający w pobliżu parowiec. Następnie pospieszyli na miejsce katastrofy łodzie i krawężniki „Kolonja“ i „Królewec“.

Statek „Niobe“ był trójmasztowcem. Liczył 600 ton pojemności, zaoparty był w maszynę o sile 240 HP.



# Jałowe dyskusje genewskie.

Zaczęło się wśród bicia w dzwony, wśród tłumów na ulicach, w girlandach i światłach, wśród tysięcy zapowiedzi i najszczytniejszych hasel, w obecności dziesiątków premierów i setek ministrów, generałów i admirałów.

Skończyło się w cichy słoneczny dzień letni. Jezioro było błękitne, jak zwykle i w kawiarniach przy bulwarze spokojni szwajcarzy pili lemonjadę. Kilkunastu dyplomatów i jeden premier — Edward Herriot — wyszli z dusznej sali na krótką przechadzkę i pojechali do domu.

Konferencja rozbrojeniowa...

W ciągu pięciu lat co kilka miesięcy zjeżdżali się w Genewie delegaci 55-ciu państw świata dla jej przygotowania. Pięć lat układali projekt konwencji międzynarodowej, ogólnoświatowej, która miała być na zakończenie obrad konferencji rozbrojeniowej podpisana, a od tej chwili miała zmora wojny, zbiorowego mordu, pożogi i śmierci — zniknąć z przed oczu znękaną ludzkość.

Podpisaniem konwencji o rozbrojeniu powszechnym miał świat cały sobie samemu gwarantować najuroczyściej, że **już nigdy więcej**. Że nigdy nie powtórzy się rok 1914-ty i lata, które po nim nastąpiły. Jednocześnie zaś świat doznać miał ulgi w dziedzinie spraw bardziej codziennych, praktycz-

nych. Budżety państwowe miały być zmniejszone. Zmniejszyć się miały wydatki na przygotowanie narzędzi mordu, ustać miał wyścig zbrojeń, na który łoży każdy obywatel, zdający sobie sprawę z tego, że przygotować musi obronę siebie samego wówczas, gdy sasiad ostrzy nóż na jego szyję...

Sześć miesięcy zasiadano w Genewie codziennie w kilku salach i zastanawiano się nad szczegółami przeprowadzenia rozbrojenia. Badano sposoby obliczenia stanów personalnych sił zbrojnych, przeprowadzano subtelne rozróżnienia pomiędzy armją zaciężną, armją z poboru, armją milicyjną, rezerwową, terytorjalną, gwardją narodową, gubiono się w doszukiwaniu różnic i podobieństw, dano się zepchnąć na bezdroża akademickich dysput o teorii wojny, zamieniono sale konferencyjne na audytorja wykładowe akademii wojskowej.

W innej sali jednocześnie zastanawiano się nad **niebezpieczeństwem bombardowania powietrzego dla wojska** na froncie i dla ludności cywilnej, obliczano teoretycznie wagę samolotów, bardzo groźnych, mniej groźnych, trochę groźniejszych i półniewinnych. Jeszcze inna komisja oddawała się podobnie mu zajęciu, zastanawiając się znów nad **zasadniczą różnicą pomiędzy pożarem, wywołanym przez pocisk, wyrzucony z**

działa ustawionego na torpedowcu i na pancerniku, pragnąc orzec, jakie jednostki pływające mogą być dla rozbrojenia ludności bardziej strawne i przyjemniejszą śmierć niosące.

Mozolne dyskusje w tej materji toczyły się dzień po dniu, a kiedy już świat, bity codziennie po łbie obuchem tragicznych sensacji, zapomniał, że w Genewie jednak obraduje jeszcze konferencja rozbrojeniowa — wówczas nad jeziorem Genewskim puszczono kolorowy i z wielkim trzaskiem wybuchający fajerwerek. Fajerwerek — jak to leży w jego zwyczaju — świecił chwilę, robił dużo hałasu, prędko gasł i — przewaźnie — pozostawiał po sobie trochę nieprzyjemnego swędu. Więc od czasu do czasu przedstawiciel Niemiec występował ze światoburczymi pomysłami rozbrojeniowemi, innego dnia komisarz Litwinow próbował z nim rywalizować, czasem odczytywano kaznodziejskie orędzia jakiegoś zaoceanicznego prezydenta, starającego się o zdobycie popularności przed oczekującymi go wyborami. Ktoś zgłosił śmiały pomysł, ktoś inny się oburzył, że to już zbyt długo się ciągnie, ktoś zaklął, ktoś komus powiedział brzydkie słowo i tak to trwało.

A teraz właśnie się skończyło. Nie ostatecznie. Tymczasem skończono

Pitem

## rum - bę i Perłę Leśną

25-1

z lodu — wyśmienite!

pierwszy etap. Za cztery miesiące będzie ustalony termin, kiedy się konferencja rozbrojeniowa ponownie zbierze. Dla dalszych prac. Może wówczas świat będzie bardziej gotów do rozbrojenia się.

Narazie — zmysł praktyczności zwyciężył — i **kazał zaprzestać jałowej roboty.**

Dopóki w państwie, liczącem przeszło 60 milionów ludności, wyposażonym w najdoskonalszy przemysł i położonym w samym środku Europy najpopularniejszym i najwięcej entuzjazmu budzącym hasłem będzie — **wojna! zabór! napad!** — tak długo mówienie o rozbrojeniu bez zapewnienia narodom bezpieczeństwa będzie równoznaczne ze spacerem młodego jagnięcia z rozkosznym beczaniem pomiędzy stadem zgłodniałych wilków.

Spacerów tego rodzaju należy unikać i dlatego konferencję rozbrojeniową odroczone. **W. B.**

# POŁOŻENIE GOSPODARCZE POLSKI

## w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawa, 26 lipca.

Międzynarodowe rynki pieniężne znajdowały się w czerwcu r. b. pod wpływem toczących się obrad konferencji reparacyjnej w Lozannie i rozbrojeniowej w Genewie. Podpisanie umowy w sprawie odszkodowań między państwami wierzycielskimi i między wywołano większe ożywienie na giełdach światowych i silniejszą zwykłą kursów, które to tendencje — w skromnych poprawa rozmiarach — wystąpiły również w Polsce.

Naogół jednak położenie na **rynku pieniężnym**

w Polsce nie uległo większym zmianom. Przednówka casnota gotówkowa występowała w dalszym ciągu, gdyż wobec mniej pomyślnego ruchu wkładów instytucje nie były skłonne do rozszerzania swej działalności kredytowej. Ostrożna ta polityka pozwoliła bankom na wypełnienie swych zobowiązań na ultimo półroczne bez większych trudności.

Zapotrzebowanie gotówkowe pokrywał w szerszej mierze Bank Polski, który zwiększył dość znacznie swe kredyty, a nieznaczny wzrost akcji kredytowej wykazały również bank państwowe. Odływ wkładów był naogół niewielki, przyczem wkłady i oszczędności w niektórych instytucjach, jak np. P. K. O. wykazały wzrost.

Ogólna suma protestów wekslowych zmniejszyła się. Zmalał również dość pokaźnie stosunek

**weksli protestowanych**

do płatnych.

Korzystne wiadomości o stanie u-

Paryż, 26 lipca

Donoszą z Tokio: Wczoraj kilkuset chińczyków pod bezpośrednim kierownictwem Czang - Sue - Lianga zaatakowało stację Huang - Ti na linii kolejowej Mukden - Czang - Kai - Konau.

Napastnicy zniszczyli linję telegraficzną i telefoniczną, zburzyli budynki i uprowadzili naczelnika stacji, telegrafistę i dozorcę.

prawny zbroń wywołały na rynkach światowych silniejszą niżnię cen, która wystąpiła również w Polsce. Jednocześnie obniżyły się ceny inwentarza. Warunki zbytu masła mimo zwykłego eksportu pozostały niezadawalające, dla jej nato-

miast koniunktury wywozowe były nadal korzystne.

Rozmiary wytwórczości w przemyśle górniczo - hutniczym wzrosły. Wydobycie węgla kamiennego zwiększyło się głównie dzięki poprawie zbytu we-

## Druga konferencja lozańska

poświęcona będzie problemom gospodarczym Europy środkowej.

Wiedeń, 26 lipca.

(Polska Agencja Prasowa)

Dzienniki donoszą z Paryża, iż między 2 a 5 sierpnia r. b. zbierze się druga konferencja lozańska poświęcona sprawom gospodarczym i finansowym. Na porządku dziennym obrad konferencji tej są sprawy, dotyczące państw

Europy środkowej i wschodniej, a mianowicie: sytuacji finansowej tych państw, polityki celnej, stabilizacji waluty i t. d.

Nadto omówioną być ma również sprawa udzielania kredytów rolnych i stosunku państw środkowej i wschodniej Europy do wielkich mocarstw.

## Hugenberg atakuje Polskę

Przywódca nacjonalistów niemieckich w Bytomiu

Bytom, 26 lipca.

Wczoraj przybył tu przywódca nacjonalistów niemieckich, Hugenberg i wygłosił przemówienie w „Schützenhausie”. Oświadczył on, że przy najbliższych wyborach celem niemieckiej partji narodowej będzie uzyskanie tylko głosów, by w utworzonym wraz z narodowymi socjalistami rządzie zająć

miejsce, jakie się jej należy dla przeprowadzenia w praktyce narodowych postulatów Niemiec.

W przemówieniu swem Hugenberg wystąpił ostro przeciwko Polsce, która pragnie rzekomo zająć Prusy wschodnie, Gdańsk i ziemie „zaszczytnie przez Niemców skolonizowane”.

## Czy syndykat hut żelaznych

będzie przedłużony?

Katowice, 26 lipca.

Wczoraj odbyło się w Katowicach dalsze posiedzenie Syndykatu hut żelaznych, którego uchwały powinny przynieść decydujące rozstrzygnięcie ciągnącej się od dłuższego czasu sprawy przedłużenia tej organizacji na dalszy okres.

Należy zaznaczyć, że sprawa ta miała być postanowiona już w dniu 19 b. m., jednakże do porozumienia wówczas nie doszło z powodu zdecydowanie opornego stanowiska grupy francuskiej (Huty Bankowej), wskutek czego wy-

loniony przez przemysł hutniczy komitet porozumienia wydelegował swego członka, byłego ministra Gliwica, do Paryża dla przeprowadzenia niezbędnych rokowań.

Minister Gliwic podczas swego pobytu w Paryżu zdołał ustalić w wyniku 2-dniowych rokowań formułę kompromisową. Od jej przyjęcia zależeć będzie przedłużenie syndykatu hut żelaznych.

W chwili, gdy te słowa piszemy, posiedzenie trwa.

gła w kraju. Ponieważ również eksport węgla był większy, przeto uzasadniona zdaje się być nadzieja, że okres największego zastoju sezonowego w górnictwie węglowym został zakończony. — Produkcja ropy naftowej utrzymała się bez większych zmian, a zatrudnienie w przemyśle rafineryjnym powiększyło się nieznacznie. Wytwórczość hut żelaznych wzrosła, gdyż napływ zamówień krajowych i wysyłka żelaza zagranicę była nieco większa. Wzrósł również wywóz cynku, oraz wytwórczość tego metalu.

Stan zatrudnienia

**przemysłu przetwórczego**

by nadal niski, gdyż zwykle w tej porze ożywienie w gałęziach sezonowych zaznaczyło się tylko w niektórych działach i przybrało rozmiary bardzo małe. Zwłaszcza położenie fabryk maszynowo - metalowych we wszystkich prawie branżach pozostało nadal bardzo trudne. Zatrudnienie przemysłu włókienniczego wobec rozpoczęcia okresu międzysezonowego osłabło, a obroty wyrobami włókienniczymi zmalały. Wywóz materiałów drzewnych obniżył się, jak również zbył drewna w kraju, wobec słabego ruchu budowlanego nie okazał większej poprawy. Przemysł mineralny ze względu na małe zapotrzebowanie budownictwa pracował tylko częściowo. Również w pozostałych gałęziach przemysłowych, jak w przemyśle spożywczym, chemicznym i innych, małe zapotrzebowanie tawarów nie stwarzało warunków poprawy zatrudnienia zakładów.

Obroty handlowe z zagranicą obniżyły się nieznacznie, a nadwyżka wartości wywozu nad przywozem nieco wzrosła. Liczba bezrobotnych wykazała w czerwcu dalsze zmniejszenie sezonowe, występujące głównie wśród zarejestrowanych robotników niewykwalifikowanych.



## Kradną rowery.

4 wypadki w ciągu dnia wczorajszego.

(a) W ostatnim czasie niemal codziennie notowane są kradzieże rowerów, pozostawionych przez właścicieli na chodnikach, lub w podwórzach, względnie korytarzach.

W ciągu dnia wczorajszego zanotowano cztery wypadki kradzieży rowerów pozostawionych bez opieki.

Mieszkańcowi wsi Retkinia, pod Łodzią, Janowi Sadowskiemu, nieznanemu sprawcy skradłi rawer pozostawiony przed sklepem przy ul. Rzgowskiej 7.

Drugi podobny wypadek kradzieży miał miejsce przy ulicy Rokicińskiej 31, gdzie skradziono rower, pozostawiony przez Nuchema Grynshpana, zamieszkałego przy ul. Franciszkańskiej 9.

Władysławowi Longa, zamieszkałemu przy ul. Gen. Sowińskiego 3, nieznanemu sprawcy skradłi rower, pozostawiony w bramie domu przy ul. Targowej 43.

Czwarty wreszcie wypadek kradzieży roweru miał miejsce przy ul. Brzezińskiej 62, gdzie skradziono rower pozostawiony w bramie przez Roberta Radkego, zamieszkałego przy ulicy Fajfra 7.

We wszystkich wypadkach władze policyjne prowadzą poszukiwania.

Równocześnie wobec coraz częściej notowanych wypadków kradzieży rowerów, władze policyjne zwracają uwagę osób zainteresowanych, iżby w każdym wypadku pozostawiali rowery pod opieką znajomych, względnie rowery zamykali na łańcuszki zaopatrzone w klódki, co uniemożliwia kradzież rowerów.

## Choroby zakaźne.

Zanotowano 84 przypadki.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 17-go do 23-go lipca r. b. włącznie — zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Duż-brzuszny 31 przypadków (w tygodniu poprzednim 21 przypadków), — czerwonka 3 przypadki (2) płuca 14 przypadków (20), błonica 11 przypadków (15), odra 16 przypadków (22), róża 1 przypadek (1), krztusiec 3 przypadki (6), gorączka pęłogowa 5 przypadków (4).

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 84 przypadki zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 93 przypadki.

**WIELKI BAL AKADEMICKI W KOLUMBIE.**  
Staraniem miejscowego Komitetu Auxilium Academicum Judaicum odbędzie się w sobotę, dnia 6 sierpnia o godz. 9-ej wieczorem w ogrodzie „Pod Bratkami” w Kolumbie wielki bal akademicki.

Liczne niespodzianki i atrakcje, jak wybór królowej piękności, ruletka taneczna, argentyńska kawiarnia i wiele innych niespodzianek urozmaica doskonałą zabawę. Powrót przybyłym z Łodzi zapewniony.

Bilety, w ograniczonej ilości do nabycia u Pań Gsepodyń. Ceny umiarkowane.

K. KIRSCHNER.

## Mądry mąż.

Gina Labour bardzo niechętnie rozstała się z mężem na cztery letnie tygodnie. Było to po raz pierwszy po 15-tu latach ich małżeńskiego pożycia. Ale Henryk pragnął koniecznie pojechać do Karlsbadu, a Gina wolała jechać na Lido. I ostatecznie Henryk zdołał namówić swą żoneczkę, by pojechała sama.

— Widzisz Gino, to jest ostatecznie konieczne pozwolić sobie na mały urlop małżeński. Byłaś przez piętnaście lat przykładną żoną, ale ostatecznie nie możesz się zawsze dla mnie poświęcać. Kochasz morze, a ja muszę odbyć małą kurację. Więc pojedź sama, bez wyrzutów sumienia.

I ostatecznie pewnego dnia oboje spakowali swoje kufry i pojechali — każdy w inną stronę.

Z przyjemnym uczuciem zajęła Gina do hotelu Excelsior. Gdy, jak zwykle, elegancka i ładna zeszła wieczorem do restauracji, zwróciła niemal powszechną uwagę. Samotnie podróżująca pani zawsze wzbudzić musi zainteresowanie w miejscowości kąpielowej.

Zapraszano ją do każdego tańca.

## Wyścigi konne w Rudzie.

Program dzisiejszych gonitw.

Program dzisiejszych wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej przedstawia się następująco:

### GONITWA PIERWSZA.

Z przeszkodami.

Nagroda 1.800 zł. Dystans 3.600 mtr.

- 1) Grzybek Pierwszy.
- 2) Con Amore.

### GONITWA DRUGA.

Nagroda 1.500 zł. Dystans 2.400 mtr.

- 1) Gryf.
- 2) Gamelong.
- 3) As Coeur.
- 4) Idaho.
- 5) Burlaj.

### GONITWA TRZECIA.

Nagroda 2.100 zł. Dystans 1.600 mtr.

- 1) Fardango II.
- 2) Doż.
- 3) Litka.
- 4) Amulet.

### GONITWA CZWARTA.

Z przeszkodami.

- 1) Jurand II.
- 2) Harry Langden.
- 3) Gazimur.
- 4) Ugly Prince.
- 5) Rama.
- 6) Bina.
- 7) Droga.

### GONITWA PIĄTA.

Nagroda 7.500 zł. Dystans 900 mtr.

- 1) Frajda.
- 2) Hate Toi.
- 3) Nuta F. F.
- 4) Tecza II.
- 5) Pellacia.
- 6) Do-re-mi.

## Tomaszów - Mazowiecki

### TRAGEDJA KOLEJARZA.

Onegdaj przed wieczorem odstawiony został do więzienia w Piotrkowie celem odbycia jednego roku więzienia emeryt kolejowy, 50-letni Stanisław Konewka, zam. przy ul. Szczęśliwej 1. Konewka postawiony został w stan oskarżenia za zadanie w roku 1928 bardzo ciężkiego uszkodzenia ciała Bolesławowi Płoszejowi, który wskutek odniesionych ran wkrótce zmarł.

Konewka do rozprawy sądowej pozostał na wolności, lecz w międzyczasie, pracując na stacji kolejowej w Tomaszowie w charakterze spinacza wagonów, dostał się do manewrującego pociągu, którego koła odcięły mu prawą nogę powyżej kolana oraz pół stopy lewej nogi.

Kalectwo to sąd okręgowy w Piotrkowie przyjął jako okoliczność łag-

7) Momus.

8) Amazonka.

9) Ebony.

10) Gigolo.

### GONITWA SZÓSTA.

Nagroda 1.500 zł. Dystans 1.300 mtr.

- 1) Nostromo.
- 2) Ortel.
- 3) Huryska.
- 4) Beau.
- 5) Indra.
- 6) Quick.
- 7) Dzonka.
- 8) Jataka.
- 9) Behon.
- 10) Sorania.
- 11) Oipida.
- 12) Adam.
- 13) Tamara.

### GONITWA SIÓDMA.

Nagroda 1.300 zł. Dystans 2.100 mtr.

- 1) Nostromo.
- 2) Parra.
- 3) Burlaj.
- 4) Jar.
- 5) Lorek.
- 6) Tuberosa.
- 7) Margareta.
- 8) Sara.
- 9) Nerw.
- 10) Obrona.
- 11) Dyngus.

### NASZE TYPY.

- 1) Con Amore.
- 2) st. Ktery-Szpiełtów. As Coeur.
- 3) Amulet. Fardango II
- 4) Ugly Prince. Harry Langden.
- 5) Gigo'o. Momus. Frajda. Pellacja.
- 6) Vipida Beau Ortel Huryska
- 7) st. Ktery-Szpiełtów Margaret Jar

dzącą i skazał Konewkę na 1 rok więzienia.

### NAUCZYCIELOWIE SKARŻA MAGISTRAT.

W ubiegłym tygodniu donosiliśmy o sporze, jaki powstał pomiędzy nauczycielami miejskiego gimnazjum realnego a magistratem na tle niewłaściwego doliczenia przez dyrekcję szkoły poborów służbowych.

Ponieważ listy plac sporządzone były niezgodnie z ustawą, a na niekierzyść magistratu, odmówił on wypłaty pensyj.

Wobec takiego stanu rzeczy nauczycielstwo wniosło powództwo sądowe przeciwko magistratowi. Sprawa znajdzie się na wokandzie sądu grodzkiego w dniu 28 b. m.

Kacik dla pań.

## Włóczka triumfuje.

Naiwny mężczyzna zdziwi się, że w lipcu można mówić o włóczkach właśnie w sezonie największych upałów. Ale my, kobiety, doskonale wiemy, że stonki modne są w styczniu, a w lipcu panie która się „ubiera”, to znacząco dba o modę, musi włożyć albo filc, albo coś równie ciepłego. Przez parę lat z rzędu nosiło się filce. Ten rok przynosi zmianę — zamiast filcu — włóczka.

Jest to o tyle racjonalniejsze, że małe imitacje berecików, przykrzywające ciwierz głowy, są dziurkowane, przewiewne i nie tak wskutek tego gorące, jak filce. Poza to, wobec modnych włóczkowych dżemperków i tanioci beretów, można je sobie sprawić albo zrobić szydełkiem w domu, kilka, do każdego dżempra i sukienki. Oczywiście, jako ochrona od deszczu służyć nie mogą. Od tego są sukienki berejy baskijskie nieocenione na wyjeżdżających.

Żeby dopełnić całości nosi się jeszcze torebki włóczkowe, odpowiadające dżemprowi i czapeczce. Torebkę taką każda pani z łatwością może zrobić w domu, dokupivszy tylko do niej zapiećcie éclair.

Pozatem do kostjumów wełnianych, a nawet jedwabnych nosi się szalki — także z włóczki. I koniecznie ręcznej roboty. Szalki takie musi być jaskrawe, w paru kolorach, przeważnie w pasy. Pogardzane robotki wracają do mody. Na plażach, na letniskach, w ogrodach miejskich, coraz więcej widzi się pań pochylonych nad klebuszkiem i szydełkiem, albo drutami. Niedługo ujrzymy sielankowy widok, wyjęty ze wspomnień naszych prababek: młodzieńca trzymającego na rozstawionych rękach motek kolorowej włóczki i ukochaną, związającą ją w klebuszek.

Nie śmiejemy się. Dobrze to były czasy, jak wszystkie szasy, które już przeszły. Ale nie wraca w identycznej formie, więc i dziś piękna pani wprawdzie miga drutami, ale jednocześnie obnażone plecy wygrzewa na słońcu, siedząc nad nowocześnie urządzoną pływalnią, słuchając przytem opowiadania o najnowszym rekordzie pływackim leżącego u jej stóp młodzieńca.

Modny fason tegoroczny: jaknajwięcej dekolto na plecach. Właściwie całe plecy odsłonięte oprócz trzyma się na paseczkach, przechadzających od ramienia jednej ręki pod pachę drugiej, tworząc na plecach skrzyżowanie. I znów możliwe to jest w kostjumie tylko z dobrej wełny. Kto sobie na to może pozwolić, niech bez ryzyka kupuje dawny, wypróbowany rason. Zawsze pewniej.

Anita.

## Nieście pomoc najbiedniejszym!

— Bądź spokojna.

Henryk poszedł do salonu.

— Ach, przepraszam pana — zawołał Claudio — chciałem rozmawiać z paniami.

— Niech pan siada, młody człowieku — rzekł Henryk spokojnie. — Moja żona opowiedziała mi wszystko i pan rozumie, że my musimy o tem pomówić.

— Ależ o co chodzi? — zdziwił się Claudio. — Cóż panu żona powiedziała? Przed dwoma miesiącami ożeniłem się, jestem szczęśliwy. Ponieważ poznałem pana żonę, a obecnie przejeżdżam przez Paryż z moją małżonką, pragnęłam złożyć pani moje uszanowanie i ewentualnie zapoznać ją z moją żoną.

Oczy Claudio spoglądały tak niewinnie, że Henryk natychmiast wszystko zrozumiał. Siedział przez chwilę milcząco, rozmyślając. Nie może tego powiedzieć jej. Jej urażona ambicja kobieca nie wytrzymałaby.

— Niestety, żony mojej niema w Paryżu, ale oddam jej od pana ukłony.

Gdy Claudio wyszedł, Henryk natychmiast udał się do pokoju żony.

— Wszystko jest w porządku — powiedział — widząc jej przerażony wzrok. Opowiedziałem mu, że mnie kochasz, wytłumaczyłem, że jest jeszcze bardzo młody i że powinien zrezygnować. I zrezygnował.

Thum. Les.

cia i tęsknotą, zjawi się u nas pewnego dnia. Nie wie oczywiście, że wyjechałam do Karlsbadu, ale przecież łatwo może się dowiedzieć jak jest nasz adres w Paryżu.

Po kilkunastu dniach małżeństwo Labour powróciło do domu. Mijały miesiące, lecz Claudio się nie zjawił. Przyznać trzeba, że Gina była bardzo rozczarowana. Kochała swego męża, pragnęła zostać mu wierna, ale ostatecznie jaka kobieta zrezygnuje z tej przyjemnej świadomości, że jest adorowana, że ktoś się w niej beznadziejnie kocha?

Gdy spędzała niekiedy czas w samotności, zwykle stawał jej przed oczyma młody włoch. Może doprawdy cierpi z jej powodu?

Pewnego dnia, gdy państwo Labour skedzieli przy stole, podczas obiadu, pokojówka przyniosła kartę wizytową:

— Ten pan pragnie mówić z paniami.

Na wizytówce widniał napis: „Claudio Angelini”. Gina ze wzruszenia omal nie zemdląła. Ale Henryk szybko opanował sytuację.

— Idź do swego pokoju — powiedział — ja przyjmę tego pana.

— Ty Henryku? — zawołała Gina, łacząc. — Ależ błagam cię, tylko spokojnie. Nie chcę słyszeć o żadnych pojedynkach.





**KRONIKA**

LIPIEC  
**27**  
ŚRODA

Dzisiaj Natalii M.  
Jutro Innocentego

Wschód słońca	3.48
Zachód słońca	19.38
Wschód księżyca	23.01
Zachód księżyca	15.31
Długość dnia	15.52
Ubyło dnia	0.54

**Fala upałów wróciła do Polski.**

(i) Po całym tygodniu ochłodzenia, mamy już znów od dwóch dni upały. Nie są one tak wielkie, jak na początku lipca, w każdym bądź razie jednak pogoda z dnia na dzień się poprawia i, jak zapowiada wszystkowiedzący PIM, spodziewać się należy znów okresu upałów.

Wczoraj w całym kraju notowano ciepłą i słoneczną pogodę. W Łodzi o godz. 8 rano temperatura wynosiła 23 stopnie C., a w południe doszło do 29 stopni C. W godzinach popołudniowych było cieplej, niż przedpołudniem — do wieczora termometr wskazywał 25 — 26 stopni C.

Zgodnie z zapowiedzią stacji meteorologicznej dziś w dalszym ciągu będzie słonecznie i ciepło, bez skłonności do burzy.

**Przed sądem doraźnym staną 3 sprawcy zabójstwa na Chojnach.**

(e) W piątek dnia 22 bm. o godzinie 21-ej przy zbiegu ulic Tuszyńskiej i Polskiej na Chojnach trzech osobników napadło na powracającego w towarzystwie szwagra i siostry z pogrzebu matki 20-letniego Michała Alwasiaka (Piaseczna 22) i kilku pchnięciami noża zabiło go.

W toku dochodzenia ustalono, że napastnikami byli 21-letni Henryk Olczyk (Fabryczna 4 — Chojny), 33-letni Ignacy Jedryś (Aleksandrowska 5-7 Chojny) oraz 18-letni Kazimierz Michalski (Aleksandrowska 18 — Chojny).

Wszystkich trzech aresztowano. W mieszkaniach aresztowanych znaleziono narzędzia mordu oraz szereg innych dowodów, między innymi zaś laske skradzioną zabitemu Alwasiakowi oraz inne przedmioty, zrabowane temuż.

Jak nas obecnie informują, zabójcy Alwasiaka staną przed sądem doraźnym. Dochodzenie prowadzone jest w trybie doraźnym, albowiem stwierdzono w toku dochodzenia, że zabójcy po dokonaniu zbrodni zrabowali niektóre przedmioty należące do zabitego Alwasiaka.

Wobec tego urząd prokuratorski, uznając, że Olczyk, Jedryś i Michalski dokonali zabójstwa w chęci zysku opracowuje obecnie wniosek o wszczęcie postępowania doraźnego przeciw krwawym zbirom.

**Zastrzelił teściową jeźniem przez nieostrożność.**

Instruktor strzelania przez nieostrożne manipulowanie bronią zastrzelił swą teściową.

Oczywista, że w tym wypadku wszelkie podejrzenia, nawet jeśli wziąć pod uwagę, że to była teściowa, muszą odpaść.

Rzecz się działa 10-go maja 1932 r. we wsi Topola Szlachecka, powiatu łęczyckiego.

27-letni instruktor — Józef Barański pod wieczór siedział przy stole rodzinnym w towarzystwie żony, teściowej i teścia i oglądał broń. Padł strzał i teściowa ugodzona w głowę, padła ciężko ranna. Nie pomogły zabiegi kochającego zięcia: teściowa zmarła w kilka godzin, nie odzyskawszy przytomności.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Skabiczewskiego po ustaleniu ponad wszelką wątpliwość, iż miał tu miejsce nieszczęśliwy wypadek, skazał Barańskiego na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary. (g).

**Ostateczna likwidacja kuratorjum łódzkiego okręgu szkolnego. — Rozporządzenie w dzienniku urzędowym ministerstwa w. r. i o. p. Nie umiemy bronić naszych spraw.**

(i) W dniu wczorajszym sprawa likwidacji kuratorjum okręgu szkolnego w Łodzi została definitywnie przesądzona. Mianowicie, w dzienniku urzędowym ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego ukaże się rozporządzenie o podziale całego terytorjum państwa na okręgi szkolne. — Rozporządzenie to wymienia 8 okręgów szkolnych:

**Brzeski** — z siedzibą kuratora w Brześciu n. Bugiem, **krakowski** — z siedzibą w Krakowie, **lubelski** z siedzibą w Lublinie, **lwowski** z siedzibą we Lwowie, **poznański** z siedzibą w Poznaniu, **warszawski** z siedzibą w Warszawie, **wileński** z siedzibą w Wilnie, **łuc-**

**ki** z siedzibą w Łucku.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 września, przyczem tracą moc obowiazująca wszystkie dotychczasowe przepisy w tej dziedzinie.

Okręg szkolny łódzki zostaje więc w ten sposób

**definitywnie zlikwidowany.**

Do dnia 1 września nastąpi likwidacja biur kuratorjum, przyczem do tego czasu nadzór nad sprawami pełnić będzie kierownik wydziału ogólnego i zastępca kuratora p. Schmidt. Kurator Gadowski już w bieżącym tygodniu

**wyjeżdża do Lwowa,**

gdzie przejmie urządowanie od kuratora Świdarskiego, przeniesionego do

Warszawy, poczem dopiero wyjedzie na urlop wypoczynkowy.

Cała akcja, prowadzona przez nauczycielstwo łódzkie spaliła tedy na nowce. Pragniemy przytem zaznaczyć, że mimo wielkiej wagi tej sprawy, poza nauczycielstwem nikt nie czynił żadnych starań. Wysłała jedynie memoriał izba przemysłowo-handlowa.

Charakterystyczną rzeczą jest, że równocześnie z likwidacją okręgu szkolnego łódzkiego zachowany został **samodzielny okręg szkolny w Lublinie.**

Łódź ma dwa razy tyle szkół co Lublin i Łódź jest ważniejszym ośrodkiem nauczania, niż Lublin. Fakt, że Łódź padła ofiarą zarządzeń oszczędnościowych, wskazuje wyraźnie raz jeszcze, że społeczne czynniki łódzkie nie umiają w sposób dostatecznie energiczny bronić naszych spraw.

**Robotnicy dzielą się pracą**

**Dziś ma być zlikwidowany strejk w firmie „Krusche i Ender“.**

(i) Zgodnie z naszą zapowiedzią, wczoraj o godzinie 12-ej w poł. odbyła się w inspektoracie pracy konferencja przedstawicieli robotników i dyrekcji firmy „Krusche i Ender“ w Pabjanicach. Konferencja odbyła się pod przewodnictwem insp. Wojtkiewicza, przy udziale posła Waszkiewicza i p. Sochy ze związku „Praca“, p. Walczaka ze związku klasowego i p. Popławskiego z Ch. D. Firmę reprezentował p. dyr. Kanenberg.

Konferencja trwała bardzo krótko, albowiem na wstępie p. dyr. Kanenberg zakomunikował, że przybył jedynie w tym celu, by wysłuchać postulatów robotników, ponieważ w godzinach popołudniowych odbędzie się posiedzenie zarządu firmy, a tem samem będzie mo-

żliwa omówić możliwości likwidacji targu.

Kolejno przemawiali przedstawiciele wszystkich związków zawodowych, wskazując, iż strajkujący robotnicy solidarnie postanowili podzielić się pracą, nawet gdyby mieli pracować po 1 dniu tygodniowo każdy. Wobec tego chodzi tylko o akceptację tego postulatu przez dyrekcję, a robotnicy natychmiast zgłoszą się do pracy.

Dyr. Kanenberg przyjął powyższe do wiadomości i oświadczył, że odpowiedzi w imieniu zarządu udzieli dziś w południe. Wobec powyższego na dzień dzisiejszy wyznaczona została druga i ostateczna konferencja w inspektoracie pracy.

**Sajemnica nocnej rozmowy.**

**Zabiłem -- i zrobiło mi się lżej...**

**Nie młotkiem, lecz ciężką, szklaną popielniczką, a potem rękoma...**

**Zakrzewski stanie przed sądem zwykłym.**

Wczoraj odbył się pogrzeb Magdaleny Zakrzewskiej — ofiary strasznej tragedji przy ul. Wspólnej 10.

Zakrzewski złożył szczegółowe zeznania i opisał dokładnie

**przebieg samego zabójstwa**

Zakrzewscy ostatnio nie mieszkali razem: spotykali się jedynie od czasu do czasu. W sobotę spędzili również noc w domu przy ul. Wspólnej u krewnych. Widocznie dawne sprawy, dawne winy, które Zakrzewski już odcierpiał, stały murem między małżonkami: powracali często do tych spraw, i choć sprawiedliwość publiczna już ich osądziła — oni między sobą

nie odbyli jeszcze generalnej rozprawy: jeszcze się nie skończył ten długi proces moralny, w którego wyniku jedno z nich miało zostać w obliczu drugiego winne, lub niewinne.

Rano, w niedzielę, znów podjęli ten sam temat. Mąż zarzucał żonie, że choć przez nią stał się defraudantem, że choć przez nią oszpecił się na całe życie i został kaleką — ona nie tylko nie zbliżyła się do niego po tych strasznych przejściach — lecz — naodwrot —

**oddalała się od niego coraz bardziej,** stroni od niego wyraźnie: może dlatego — jak mówi, że on nie ma egzystencji, a może dlatego, że **jest taki wstrętny?...**

Co mówiła Zakrzewska, jak okropnie dotknąć musiała męża, jak bezwzględnie ją trzymała musiała rany, które się w nim nie zablizniły jeszcze i nigdy najpewniej nie zablizniłyby się?...

W tej rozmowie Zakrzewski poczuł, że chyba tylko śmierć położy kres jego męczarniom... Jego — albo jej...

Chwycił ciężką **szklaną popielniczkę** nie młotek, jak mylnie podawaliśmy początkowo — i zadał żonie kilka ciosów. Potem już go poniosła krew i żądza zniszczenia:

**zadużył ciężko ranną.** Zrobiło mu się — jak zeznaje sam — nagle lżej... Umył ręce, zamknął drzwi na klucz i poszedł na miasto. Błądził po przedmieściach aż do chwili, kiedy go aresztowano.

Zakrzewskiemu nie grozi sąd doraźny.

Kino-Teatr **SPLENDID** Kino-Teatr

JUŻ ZA KILKA DNI gościnne występy b. artystów warszawskich teatrów

**MORSKIE OKO i QUI PRO QUO**

polski trubadur **MARJAN RENTGEN** oraz **M. Carnero, J. Kraszewska**  
**ina Ney, W. Macherski, J. Ney, T. Pillarski** i inni w wielkiej przebojowej rewji p. t.

**Naucz mnie kochać...!**

Kapelmistrz — najpopularniejszy kompozytor **Zygmunt Wiehler**

**POZNAJ SWÓJ LOS ŻYCIA**

Zamiejscowym próbną analizę-horoskop wysła bezpłatnie, opracowaną przez słynnego MEDIUM wraz z pouczającą broszurą z której każdy łatwo nauczy się odczytywać sobie lub zainteresowanym wszelkie zewikłania życiowe każdego człowieka i jego przeznaczenie.

Napisz imię, rok i datę urodzenia. Na kosztą przesyłki zł. 1 (znaczkami pocztowymi) załączyc Adres: **Marja Bicz, Warszawa, ul. Koszykowa 28, m. 34.**

50-1

**Dyżury opieki.**

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sulc, K. Leinweber (Plac Wolności 2), Sulc, J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymora (Wólczanska 37), Sulc, F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27). (p).

**Łećnie pulowery**

artystyczne, wykonane ręcznie na drutach z **NAJLEPSZYCH GATUNKÓW JEDWABIU I WELNY, NAJNOWSZE FASONY.**

**LILI HIRSZMAN**  
1-40 **Kilińskiego 14, 2 piętro.**

**Nieście pomoc najbiedniejszym**



DŹWIĘKOWE  
**GRAND-KINO**

**Dziś premjera!**

**Dziś premjera!**

Bożyszczce kobiet całego świata

**LEW AYRES**

w nowym przepięknym dramacie p. t.

**„ZEW MŁODOŚCI”**

z najpiękniejszą parą aktorów **LEW AYRESEM** i **ANITĄ LOUISE** w rolach głównych.

Początek o godz. 4.30 po poł.

100—4

Nadprogram „COHN SIĘ ŻENI”



**WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ W TEATRZE LETNIM.**

Dziś i codziennie wieczorem grany jest wstrząsający reportaż rewolucyjny „Azei” o snuty na tle czynów i życia wielkiego bojowca i prowokatora rewolucji rosyjskiej. W roli tytułowej świetny artysta żydowski Mansdorf.

**TEATR LETNI W PARKU STASZICA.**  
Dziś i codziennie wieczorem arcywesoła farsa „Awantura w raju”. Drugi akt sztuki dzieje się w domu schadzek, gdzie panie występują w ekscentrycznych kostiumach kąpielowych. Akt ten obfituje w niezliczoną ilość pełnych humoru i werwy sytuacji. W roli głównej radcy ministerjalnego Dudka — Michał Znicz.

**TEATR POPULARNY (Ogródowa 18).**  
Warszawski teatr „Nowości” z królową operetek Lucyną Messal na czele w otoczeniu znakomitego zespołu, Józefem Redo, Niutą Boleką, Wacławem Zdanowiczem, Bożenną Alesso, Kazimierzem Chranowskim, Henrykiem Rzewu śkiem i innymi oraz znakomity balet Basia Relska i Konrad Ostrowski, publiczność powitała entuzjastycznie.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz.

**TANGO ŁODZIANINA.**  
Ukazało się nowe tango z repertuaru popularnego piosenkarza Mieczysława Fogga, p. t. „Wiosenna noc”, kompozycji łodzianina, Bronisława Horowicza, artysty dramatycznego i kompozytora.

Autorem tekstu jest również łodzianin — Karol Ford, publicysta filmowy i literat.

**„PRZEDWIOŚNIE” — NARZECZONA Z LOTERJI.**

Wyświetlany obecnie film „Naręczona z Loterii” jest jednym z najlepszych. Porywający dramat kobiety na którą pada niesłuszne osądzenie. Temat bardzo rasyjczy, doskonale przez reżysera wykorzystany. Jeanette Mac Donald, doskonała w swej roli, porywa widza swą grą, piękną postacią i nadzwyczajnym głosem. Znana nam zresztą jest ta gwiazda na firmamencie hollywoodzkim z wielu poprzednich filmów, o których gra jej pozostawiała niezatarte wspomnienie. Wystarczy samo magiczne słowo Jeanette Mac Donald — aby zrozumieć, że film jest pierwszorzędną jakości.

**„PROSPERITE”.**

W czasie panujących latem upałów ludzie pragną i spoceni, łaknąc zimnego trunku, mogącego ugasić ich pragnienie — niejednokrotnie popełniają wielki błąd, używając często napojów zgoła ku temu niezdatnych, a nawet wręcz szkodliwych dla zdrowia.

Działo się to aż do czasu spreczowania przez specjalistów — higienistów ekstraktu piwowarstwa „Prosperite”, z którego sporządzać można wprost sposobem domowym, piwo słodowe, o delikatnym smaku, świetnie orzeźwiający i wzmacniający zdrowie.

Warto zaznaczyć, iż niezależnie od wyluszczonej wyżej zalet, paczka „Prosperite”, wystarczająca na sporządzenie 50 szklanek piwa, kosztuje jeden złoty i jest do nabycia we wszystkich sklepach spożywczo-kolonjalnych. Firma „Prosperite” mieści się w Łodzi przy ulicy Tęka 22, tel. 191-51.

**Służąca podrzuciła**

5-miesięczne dziecko  
Katowice, 26 lipca.

Zatrudniona w Katowicach u d-ra P. służąca Helena Krus, przybyła do swej znajomej, Danieławskiej i podrzuciła tam 5-miesięczne dziecko, poczem uciekła. Wyrodną matkę zdołano zatrzymać. Sprawę skierowano do sądu.

**Zgubił cały swój majątek**

**Z rozpacz powiesił się biedak w stodole.**

Co jest więcej warte? Życie, czy 4.800 złotych. 42-letni Hieronim Posuwalski, wieśniak z Pacierzkowa pod Kałiszem rozwiązał to pytanie w ten sposób, że wolał śmierć, niż stratę tej sporej bądź co bądź sumy.

Posuwalski sprzedał gospodarke; do stał za nią pieniądze i z całą sumą jechał do siebie, do domu. Po drodze paczka spadła z wozu.

Jak jej Posuwalski potem szukał, jak

niebo i ziemię poruszył, żeby te pieniądze znaleźć albo odzyskać — o tem nie trzeba mówić. Cały majątek przepadł, jak kamień w wodę.

Chłop się gryzł przez kilka dni. Gryzł się śmiertelnie, wreszcie wczoraj powiesił się w stodole.

Ten, co je znalazł i nie oddał, jeśli był prawdziwym chłopskim chłopem, powinien przynajmniej oddać wdowie pieniądze... (g)

**Potworna zbrodnia młodzieńca**

**W czasie bójki zadał śmiertelny cios swemu przyjacielowi**

Lublin, 26 lipca.

Pomiędzy Leonem Kopciem a Michałem Dudzińskim, mieszkańcami Puław od dłuższego czasu istniały wrogie stosunki, gdyż Kopeć zalecał się do jego siostry, Heleny, czemu młody Dudziński był przeciwny.

Na tem tle dość często dochodziło do bójek między młodzieńcami, a raz nawet Dudziński uderzył Kopcia nożem, lecz na szczęście tylko go lekko skaleczył. Od tej chwili Kopeć nosił się stale z myślą zemsty.

W sierpniu ubiegłego roku, w godzinach popołudniowych, Kopeć ze swym przyjacielem Józefem Stępiem, zażywając spaceru po mieście na Wiśle w Puławach, nieoczekiwanie spotkali Helenę. W tym samym momencie nadjechał na rowerze brat Heleny, który widząc siostrę rozmawiającą ze swymi wrogami polecił jej kategorycznie opu-

ścić ich towarzystwo.

Gdy jednak dziewczyna natychmiast nie rozstała się z młodzieńcami, Dudziński rzucił się na siostrę z zamiarem pobicia jej. W obronie Heleny stanęli wówczas Kopeć i Stępień. Wywiązała się poważna bójka, w trakcie której Stępień, dobywszy błyskawicznie noża uderzył nim Dudzińskiego w plecy, przebijając go na wylot.

Dudziński runął na ziemię z tkwiącym w plecach nożem i przed przybyciem lekarza wyzionął ducha. Morderca, po dokonaniu ohydnych czynu, zbiegł, lecz wkrótce został ujęty przez policję i osadzony w więzieniu.

Epilog tej sprawy rozegrał się przed sądem okręgowym w Lublinie na sesji wyjazdowej w Puławach, który krewkiego młodzieńca skazał na rok więzienia.

**Skrzynka do listów.**

Do Redakcji „Republiki” w Łodzi.

W Nrze 201 „Republiki” z dn. 22. 7. rb. w dziale „Tomaszów Mazowiecki” na str. 6 umieszczony został komunikat p. t. „Nowy starosta objął urządowanie” którego treść nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy, albowiem objąłem urządowanie nie jako nowy starosta na powiat brzeziński, lecz jako kierownik Starostwa Brzezińskiego, któremu na mocy reskryptu Pana Wojewody Łódzkiego z dn. 16. VII. 32 r. L. OA. VIII. O. 14/C powierzone zostało aż do odwołania kierownictwo Starostwa Brzezińskiego w Brzezinach na czas nieobecności Starosty Brzezińskiego.

Władysław Cichońki  
Kierownik Starostwa.

**Niema Konstantynopola!**

Dawna stolica Turcji nazywa się „Istanbul”.

(i) Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych w Turcji wydało rozporządzenie, mocą którego dotychczasowa nazwa miasta Konstantynopola przestała istnieć. Dawna stolica Turcji nazywa się odąd wyłącznie „Istanbul”. Używanie nazwy Konstantynopol zabronione zostało w całej tureckiej republice.

Począwszy od 1 września listy z adresem „Konstantynopol” nie będą doręczane adresatom.

**Dodatkowa komisja poborowa.**

Jutro, t. j. w czwartek, dnia 28 bm. oraz w piątek, dnia 29 bm. od godziny 8-ej rano rozpoczyna urządowanie w lokalu przy Al. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla poborowych rocznika 1911 i starszych, przynależnych do P. K. U. Łódź-Miasto II.

Obowiązani są stawić się poborowi zamieszkałi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów P. P., o ile dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, obecnie zaś otrzy mali wezwania imienne.

**Radjoprogram.**

**PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.**

ŚRODA, dnia 27-go lipca 1932 r.

- 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bież.
- 12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.
- 12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny. Transmisja z Warszawy.
- 12.45—14.10: Płyty gramofonowe. Tr. z W-wy.
- 14.10—15.40: Przerwa.
- 15.40—15.52: Pogawędka dla dzieci starszych p. t. „Za pan brat z przyrodą” (igraszki zwierząt). wygłosi p. Henryk Wardziński.
- 15.53—16.05: Transmisja ze Lwowa, opowiadanie dla dzieci p. t. „Psia przyjaźń” pg. J. Wiktora.
- 16.05—16.35: Płyty gramofonowe.
- 16.35—16.40: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.
- 16.40—17.00: „Słowacja a Polska”, wygl. p. Stanisław Kaszycki.
- 17.00—18.00: Koncert popołudniowy w wyk. małej orkiestry pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego.
- 18.00—18.20: „Czem jest smoła i co z niej otrzymujemy”, wygl. inż. Jakób Bornstein.
- 18.20—19.15: Transmisja z Ciechocinka. Koncert orkiestry dętej 36 p. p. pod dyr. Stefana Lidzkiego - Śledzińskiego.
- 19.15—19.35: Rozmaitości.
- 19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radjowy. Transmisja z Warszawy.
- 19.45—20.00: Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień na-

- stępny repertuar teatrów.
- 20.00—20.35: Arje i pieśni w wyk. Umberto Macneza. Akomp. Ludwik Urstein.
- 20.35—20.50: Kwadrans literacki - Helena Boguszewska - „Świat po niewiedomemu”.
- 20.50—21.50: Recital wiolenczelowy Kazimierza Wilkomirskiego. Przy fortep. p. Marja Wilkomirska.
- 21.50—21.55: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego.
- 21.55—22.00: Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej.
- 22.00—22.25: Muzyka taneczna.
- 22.25—22.40: Płyty gramofonowe.
- 22.40—22.50: Wiadomości sportowe.
- 22.50—23.30: Muzyka taneczna.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE.**

- 15.30. Davenport. Koncert symfoniczny z Bournemouth.
- 19.00. Praga. Koncert polskich aryj operowych w wyk. p. Matouskowej.
- 20.00. Londyn Regional. Muzyka na 2 fortepianach w wyk. Ethel Bartlet i Rae Robertson.
- 20.20. Berlin. Recital skrzypcowy prof. Gustawa Havemanna.
- 20.20. Sztuttgart. „Die Gondoliere” — operetka Sullivana.
- 20.45. Strasburg. Koncert symfoniczny.
- 20.45. Rzym. „Il matrimonio segreto”, opera Cimarosi.





# Niemi świadkowie nie kłamią.

Zamiast ludzi, którzy bądź się mylą, bądź świadomie mówią nieprawdę — „zeznawać” winny tylko przedmioty.

## Trzy grupy poszlak: oczywiste, przybliżone i wątpliwe.

Skrupulatne badanie statystyki poważniejszych procesów karnych wykazuje, iż odsetek spraw, w których osoba zbrodniarza została ustalona przez schwytywanie in flagranti jest nieznaczny. Raczej przeciwnie, z reguły wina zostaje udowodniona przy pomocy zeznań świadków. rzadsze zaś stosunkowo są wyroki, oparte na poszlakach. Z trudem da się ustalić formuły dla sprezyzowania ciężaru gatunkowego tych różnych rodzajów dowodów. Już dawniejszej kryminalistyce znane są wypadki poszlak tak oczywistych, iż równają się niemal schwytyaniu na gorącym uczynku, z drugiej zaś strony dowód ze świadków jest przedmiotem ustawicznych krytyk współczesnej nauki procesu karnego, która stworzyła rozległe, nader interesującą dziedzinę wiedzy, znaną pod nazwą: „Critique du témoignage”.

Walka pomiędzy temi dwoma rodzajami dowodów t. j. pomiędzy subiektywnie zabarwionymi ustaleniami zawodnych zmysłów i jeszcze bardziej zawodnej pamięci a ustaleniami obiektywnymi — na tem polega w skrócie ewolucja procesu karnego, której kresem ostatecznym winno być całkowite zwycięstwo obiektywizmu, umożliwiającego wykrycie prawdy materialnej.

Nauka dawniejsza, niedoceniająca ogromnego znaczenia przekonania sędziowskiego i t. zw. swobodnej oceny dowodów, stosowała zasadę ścisłej selekcji i hierarchizowania zarówno dowodów, jak i poszlak. Świadczenie musieli być naczyni, twierdzenia ich musiały brzmieć tonem kategorycznym, obowiązywała zasada: testis unus testis nullus i t. d. i t. d.

Poszlaki dzielono na trzy grupy: **oczywiste, przybliżone i wątpliwe.** Klasycznym przykładem poszlak oczywistych w przypadku kwalifikowanego wówczas jako zbrodnia wiarołomstwa może być maksyma: solus cum sola, nudus cum nuda in eodem lecto (sam na sam nago we wspólnym łożu). Poszlaką przybliżoną była taka okoliczność, która będąc dowodem decydującym sama przez się, jednak miała związek bezpośredni z przestępstwem, a w zestawieniu z innymi dowodami nabierała również cech dowodu niewątpliwego winy, np. gdy w mieszkaniu podejrzanego znaleziono przedmioty skradzione lub też broń, którą został zadany cios. Poszlakami wątpliwymi nazywano takie, które luźny jeno miały związek ze zbrodnią, jak np. stwierdzenie istnienia stosunków nieprzyjaznych pomiędzy podejrzanym a ofiarą mordu, ustalenie u podejrzanego t. zw. lombrosowskich cech degeneracji, albo też ustalenie, iż zatrzymany jest przestępcą nalogowym.

Dzięki zdobyciom chemii i fizyki zrobiliśmy skok olbrzymi od tych prymitywnych zaczątków dzisiejszych poszlak do zasady uznawanej już bez zastrzeżeń przez wszystkich kryminologów współczesnych, a mianowicie, iż **jedynymi świadkami w procesie, którzy nie mylą się nigdy i nigdy też nie kłamią, to są świadkowie niemi,** ale pod warunkiem, aby „zeznania” ich umiejętnie zdobyć i wytłumaczyć.

Wyobraźmy sobie wypadek, kiedy w ciągu nocy została popełniona zbrodnia, nikt złoceńcy nie widział, a tylko sąsiedzi, jak przez sen, słyszeli okrzyki wołające ratunku. Od czego ma zacząć policja przybyła na miejsce, aby dostarczyć materiału śledztwu sądowemu?

Na podłodze widać ślady zażartej walki, ślady stóp złoceńcy splątane są z odciskami stóp ofiary mordu. Drzwi są wylamane z zawias, na którymś z mebli jest krwawe piętno, na którym dokładnie uwydatniły się ślady rak złoceńcy. Gdzieś w kacie odnalazł się

zmięty skrawek papieru, pod paznokciem trupa zawieruszył się strzępiony włos, a na dłoniach jego znać ślady zadrapania i ukąszenia, a na zapyłonej kołdzie oparł się w wirze walki jakiś lokiec. I już gotowa jest

lista „świadków niemych”, lecz pewnych, którzy nie zawodzą, nie mylą się i nie kłamią. Nie potrzeba już sądowi lepszych świadków, skoro sam zbrodniarz podpisał się pod swoim dziełem, skoro wprawne oko znawcy po bliższym przyjrzeniu się pracy i po dokładnym zbadaniu jej cech charakterystycznych, zdola odcyfrować ukryte dla laika zdradzieckie: „fecit NN”.

I tak w każdej zbrodni, po dokonaniu pomiarów i zdjęć zapomocą fotografii metrycznej, usuwającej wszelkie wątpliwości co do przestrzeni i wymiarów,

po odpowiednim skompletowaniu cenego materiału postrzeżeniowego wkrocza na scenę ekspert ze swoim zapasem wiedzy. Nawet w tej dziedzinie, gdzie dotychczas panowały niepodzielnie dyletantyzm i nieuctwo, w zakresie ekspertyzy pisma, technika współczesna posługuje się naukowymi metodami, i podobnie jak miejsce dawnej alchemii zajęła chemia, miejsce astrologii — astronomia, tak w domenie grafologów wtargnęła nauka ścisła, która przy pomocy mikrofotografii i reakcji chemicznych

zdola wykryć najdrobniejszą choćby poszlakę.

Dzięki temu też odcyfrowywanie szyfrów używanych przez zbrodniarzy (szczególnie w aferach szpiegowskich) i wykrywanie pisma, do którego używa

się t. zw. płynów sympatycznych, często używanych przez więźniów, nie przedstawia już dzisiaj żadnych trudności. Metoda naukowa przenika cały współczesny proces karny i to poczynając od ustalenia, czy zbrodnia wogóle miała miejsce. Lekarz wówczas musi orzec, kiedy nastąpiła śmierć i w jakich okolicznościach, czy miał miejsce gwałt czy defloracja, czy była ciąża czy przerwanie ciąży, dzieciobójstwo, zarażenie chorobą weneryczną i t. d. i t. d.

Niemi świadkowie staną się najpewniej filarem procesu karnego przyszłości, lecz już dzisiaj trafnie scharakteryzował sytuację jeden z wybitnych kryminologów, twierdząc, iż laboratorium jest przedpokojem, prowadzącym na salę sądową.

Adam Konarski.

## W obawie o swą przyszłość

pracownicy umysłowi protestują przeciw redukcji zasiłków i połączeniu Z. U. P. U. z Funduszem Bezrobocia.

Płacimy dużo dla zapewnienia sobie jutra.

(s) Przed kilku dniami donieśliśmy, że rada zarządcza Z. U. P. U. (zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych) opracowała projekt ratowania finansów zakładu, który z jednej strony przewidywał nieznaczne podwyższenie składek ubezpieczeniowych, a z drugiej — redukcję świadczeń dla bezrobotnych. Donieśliśmy też, że równocześnie przygotowany jest projekt scalenowy zakładów ubezpieczeniowych dla pracowników umysłowych i fizycznych.

Projekty powyższe spotkały się z ostrym sprzeciwem organizacji dla pracowników umysłowych. Przygotowano nawet memoriał w tej sprawie. Oto obecne, jak się dowiadujemy unja zwązków zawodowych pracowników umysłowych, obejmująca wszystkie organizacje pracujące inteligencji, zwołuje do Warszawy ogólnokrajowy zjazd, który zająć się ma tą sprawą.

Ponieważ projekty te są tematem dyskusji w na szerszych kołach pracowników umysłowych, zwróciliśmy się do przedstawicieli związków pracowniczych, którzy wezmą udział w zjeździe, celem zasięgnięcia informacji o doniosłe wszystkich zamierzonych zmian. Uzyskane przez nas opinie są niezmiernie interesujące.

A więc w pierwszym rzędzie wyjaśnijmy nam, że sprawa redukcji świadczeń jest o tyle niespodzianką dla wszystkich, że związki pracownicze przygotowywały memoriał w sprawie **podniesienia zasiłków dla bezrobotnej inteligencji.**

Zasiłki dotychczasowe są bardzo niskie i nie odpowiadają zupełnie wysokości składek, płaconych przez pracowników — oświadczył nasz rozmówca. — Trzeba wziąć pod uwagę, że pracownicy umysłowi, płacą ze swej pensji od 10, do 15 proc. na wszelkiego rodzaju świadczenia i podatki. Jest to obciążenie bardzo poważne. Nie występowaliśmy jednak przeciwko tym obciążeniom, albowiem wychodziliśmy z założenia, że lepiej płacić więcej, gdy się zarabia, a więcej otrzymywać, gdy się

pracę straci. Przekonani byliśmy, że z tych opłat urósł w Z. U. P. U. tak wielki kapitał, że będzie można śmiało podwyższyć zasiłki dla bezrobotnych, którzy w obecnych warunkach znajdują się w tragicznej sytuacji.

Od 1928 roku, gdy Z. U. P. U. zaczął swą działalność, wytworzyły się takie warunki, że jest rzeczą niemal niemożliwą znaleźć pracę, gdy się posiada stracono. A więc pracownik umysłowy, który płacił składki około 5 lat i obecnie znajduje się bez pracy, po 9 miesiącach pozostanie bez żadnej pomocy. — Chcemy więc tę pomoc przedłużyć o tyle, by bezrobotni korzystali z zapomóg przez 12 miesięcy. A tymczasem nagle okazało się, że zarząd nie tylko nie powiększy, ale chce zredukować dotychczasową pomoc. Na to pod żadnym warunkiem nie możemy się zgodzić.

— Ale przecież są poważne powody, dla których zarząd Z. U. P. U. powziął podobną uchwałę.

— Tak, gdyż nikt nigdy nie przypuszczał, że bezrobocie wśród pracowników umysłowych będzie aż tak wielkie. Chcemy jednak, by zarząd w inny sposób rozwiązał tę sprawę. Nie zredukować świadczeń, lecz **zaciągnąć pożyczkę w skarbie państwa.**

Stanowisko to jest całkowicie uzasadnione. Stwierdziliśmy, że Fundusz Bezrobocia, opiekujący się pracownikami fizycznymi otrzymał ogółem ze skarbu państwa jako dotację w ciągu całego czasu przeszło 100 milionów złotych. Uważamy więc, że państwo nie może gorzej traktować bezrobotnych pracowników umysłowych, niż pracowników fizycznych, tembardziej, że nie chcemy bezwrotnych dotacji, lecz tylko pożyczkę.

— A jeśli nie uda się pożyczki uzyskać?

— To i w tym wypadku nie pozwolimy na redukcję świadczeń dla bezrobotnych. Fundusz emerytalny Z. U. P. U. dotychczas nie jest naruszony, albo-

wiem nikomu jeszcze emeryturę się nie wypłaca, a nadto urósł on do kolosalnych rozmiarów w ciągu tych kilku lat. Będziemy więc się domagali, aby Z. U. P. U. zaciągnął

**pożyczkę wewnętrzną z funduszu emerytalnego.**

dla funduszu zasiłkowego. Jest to jedyny ostateczny sposób wybrnięcia z chwilowo trudnej sytuacji i znalezienia pieniędzy na zasiłki, które były pracownikom umysłowym gwarantowane i na które płacono poważne składki.

— A sprawa projektów scaleniowych?

— O tem nie może być mowy! Pod żadnym pozorem nie zgodzimy się na połączenie naszej instytucji ubezpieczeniowej z Funduszem Bezrobocia. Pojdzie to dla nas ostatecznie. Nie możemy bowiem walczyć, że gdy znajdziemy się w mniejszości, w tamtym zarządzie, wówczas nasze pieniądze, które składałmy z trudem, zostaną za przepaszone. Będziemy w dalszym ciągu walczyć o kolosalne sumy miesięczne, nie wzamian nie otrzymując. A gdy po wielu latach domagać się zaciągnięcia emerytur, okaże się, że pieniądze na emerytury wypłacone zostały na zasiłki dla pracowników fizycznych.

Z. U. P. U. jako odrębna organizacja musi pozostać. Wymaga ona reorganizacji poważnej, ale to są sprawy, które mogą być rozpatrywane dopiero wówczas, gdy sytuacja ogólna w pewnym stopniu się unormuje. Narazie pragniemy, by ta instytucja, którą stworzyliśmy gwoli zabezpieczenia naszej przyszłości, zabezpieczyła nam tę przyszłość, a to możliwe jest tylko w tym wypadku, gdy zachowa ona dotychczasową niezależność.

— A cóż się stanie z funduszami Z. U. P. U. jeśli bezrobocie wśród pracowników umysłowych w dalszym ciągu będzie się powiększało?

— Oczywiście w tym wypadku nie się nie uratuje, ale przypuszczać należy, że drugiej takiej fali bezrobotnych jak obecna, już nie będzie. Kadry bezrobotnej inteligencji mogą się jeszcze powiększyć, ale będzie to tylko niewielki odsetek w porównaniu z tem, co jest obecnie.

KINO - TEATR 25-2

Wyświetla wspaniały film dźwiękowy p. t.

**SPLENDID**

**„AFERA PUŁKOWNIKA REDLA”**

dramat esnuty na tle prawdziwego zdarzenia z epoki poprzedzającej wojnę światową. Dialogi w języku **CZESKIM**. — Ceny miejsc na I-szy seans 0.80, 1.04, i 1.35 na nast. seanse 1.04, 1.35 i 1.60. Początek seansów o g 6-ej

Narutowicza 20

**Krynica** DR. I. BETTER

ordynuje jak dawniej we wili „KRAKUS”



# Kurjer Handlowo-Przemysłowy Łódzkiego okręgu włókienniczego.

## Umowa celna polsko-gdańska będzie poddana rewizji. — Gdańscy urzędnicy celni muszą być uzależnieni od władz polskich. Delegat Ligi Narodów w Warszawie.

Na wrześniowej sesji rady Ligi Narodów ma znaleźć się raport o sposobie załatwienia znanego sporu celnego polsko-gdańskiego na tle nadużywania przez Gdańsk prawa importu towarów zagranicznych przez szerokie interpretowanie rozporządzenia o tak zwanym bliernym obrocie uszlachetniającym.

W Gdańsku bawiła w ciągu kilku dni specjalna komisja ekspertów finansowo-celnych, powołana przez Ligę Narodów, a następnie przewodniczący tej komisji badał dane, dostarczone mu przez rząd polski w Warszawie.

Jutro rano przybywa do Warszawy szef biura spraw gdańskich w Lidze Narodów, dr. Rosting, który po kilkudniowym pobycie w Warszawie, uda się do Gdańska, ażeby na miejscu zbadać

materiał, dotyczący sporu.

Jednocześnie z tą sprawą rząd polski — jak się dowiadujemy — postawił ponownie na porządku dziennym swoje żądanie rewizji umowy, ustalającej przepisy celne między Polską i Gdańskiem. Opierając się na kilkuletnim doświadczeniu, rząd polski raz jeszcze ponowił żądanie wprowadzenia do służby celnej w Gdańsku urzędników polskich i uzależnienia gdańskich urzędników celnych od władz polskich, ażeby w ten sposób spowodować zmniejszenie się licznych nadużyć celnych, uprawianych przez władze gdańskie na szkodę skarbu polskiego.

Należy przypomnieć, że wpływy celne polskie i gdańskie przelewane zostają do wspólnej kasy i Gdańsk par-

tycypuje w nich w ustalonym stosunku, wahałym się od 8 do 14 proc. Jeżeli Gdańsk wpuszcza na swój obszar celny produkty zagraniczne, a przedewszystkiem niemieckie, wówczas mogą one z łatwością przedostać się do Polski i oczywiście przedostają się, co nietylko uszczupla dochody celne skarbu polskiego, ale bardzo często ten nieocelony towar niemiecki, dzięki swej taniości, spowodowanej właśnie nieuiszczeniem cła — konkuruje może z produktami polskimi.

Zaproponowana przez rząd polski rewizja umowy celnej gdańsko-polskiej może sprawić, że ten niekorzystny dla skarbu polskiego, a przedewszystkiem dla polskich sfer przemysłowych i kupieckich stan rzeczy, ustanie.

## Premje eksportowe zostały uchwalone przez zarząd kartelu przedzalników.

W wykonaniu uchwały walnego zebrania członków zrzeszenia przędzy bawelnicznej z dnia 7 b. m. w sprawie pomocy finansowej dla eksportu zarząd kartelu na ostatnim posiedzeniu uchwalił udzielanie premji eksportowych stosownie do wniosku komisji eksportowej w następujących rozmiarach:

- 1) Dla przędzy bawelnicznej barwionej i niebarwionej 2 centy za kilogram.
- 2) Dla tkanin czysto bawelnicznych 5 centów za 1 kg.
- 3) Dla tkanin wiganowych i półwełnianych od wagi netto zawartej w nich bawelnicznej przędzy 5 centów.

Dla konfekcji czysto bawelnicznej 3 centy od 1 kg. Dla konfekcji mieszanej od wagi netto zawartej w niej bawelnicznej przędzy 3 centy, przyczem wobec trudności określenia ścisłej zawartości przędzy bawelnicznej przyjmuje się dla wszystkich gatunków przeciętnie 25 procent, dla konfekcji bawelnicznych z przędzy od Nr. 12 wwyż 3 centy, przyczem winny być przedstawione wzory dla stwierdzenia, czy eksportowany towar odpowiada powyższemu warunkowi. Dla wyrobów dzianych czysto bawelnicznych 4 centy od 1 kg. dla wyrobów dzianych mieszanych od wagi netto zawartej w nich przędzy bawelnicznej od Nr. 12 pojedynczego wwyż 4 centy, przyczem winny być przedstawione wzory dla stwierdzenia czy eksportowany towar zawiera powyższy gatunek przędzy.

Wyżej wymienione stawki dotyczące przędzy od Nr. 20 do 26 przy eksporcie przędzy, względnie tkanin, zawierających przędę poniżej Nr. 20 stawka obniża się o 20 procent, a przy eksporcie przędzy powyżej 26 stawka jest o 20 proc. wyższa.

### Z kartelu przedzalników.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu zrzeszenia producentów przędzy bawelnicznej w Polsce postanowiono w okresie od 8 sierpnia do 4 września utrzymać dotychczasowy stan uruchomienia przemysłu przedzalniczego t. j. 41 godzin tygodniowo, czyli w całym powyższym okresie przedzalnie będą zatrudnione 164 godziny. O ileby jednak w dniu 12 sierpnia składy przędzy na sprzedaż wynosiły mniej niż 950 000 kg., to norma uruchomienia na okres dwutygodniowy od 22 sierpnia do 4-go września automatycznie powiększa się o 10, t. j. wynosić będzie 46 godzin tygodniowych. (c)

Wymieniony powyżej punkt dotyczy konfekcji, narazie jeszcze nie znajduje zastosowania i pozostaje w zawieszonym do czasu utworzenia organizacji eksportowej. Wnioski na przyznanie premji powinny być każdorazowo złożone przez eksporterów, poparte przez przedzalników, którzy sprzedali przędę i uzasadniły odpowiednimi dowodami wyeksportowania towaru.

Premje płacone będą tylko przy eks-

porcie przędzy względnie towaru wyrobionego z przędzy produkcji krajowej do Nr. 46 włącznie. Premie przyznane będą jedynie od transakcji zawartych po dniu 1 sierpnia b. r. Zaznaczyć należy, że przędza przeznaczona na eksport nie podlega kontyngentowaniu, jednakże dla uzyskania nadkontyngentu uruchomienia eksport winien być udowodniony. (c)

## Upadłości i układy.

W sprawie odroczenia wyplat firmy „A. P. Czkwianianc, skład win i wódek” przy ul. Piotrkowskiej 67, pełnomocnik tejże firmy adw. Korwin Korotkiewicz wnioskował do sądu handlowego podanie o otwarcie postępowania układowego nad wspomnianą firmą na warunkach następujących: równomierne zmniejszenie dla wszystkich wierzycieli sumy długów o 50 proc. i spłata ich w ciągu 2 lat w 4 ratach półrocznych.

Jak wynika z planu sanacji, złożonego przy podaniu o odroczenie wyplat, firma petentka liczyła na to, że spienięży towary i ściąganie należności z otwartych rachunków i protestów, co umożliwi jej spłatę zobowiązań w pełni. Tymczasem ściąganie należności jest wielce utrudnione, a i spieniężenie towarów ze względu na znikomy popyt na trunki nastąpiło w minimalnym zakresie. Również i spadek cen na towary sprawił, że wartość aktywów zmniejszyła się.

Sąd przychylił się do prośby pełn. firmy petentki i zarządził otwarcie postępowania układowego.

W sprawie upadłości firmy „Adolf Simon” handel chemikaliami w Łodzi przy ul. 28 Pułku Strzelców Kamliowskich 56 oraz jej współwł. odbyło się w dniu 9 lipca r. b. zebranie wierzycieli, na

którem pełn. upadłej firmy adw. Obuchowicz poczynił następujące propozycje układowe: spłata należności firmy „Adolf Simon” oraz jej współwłaścicieli Adolfa Simona i Teodora Waltera bez procentów i kosztów w wysokości 20 proc. płatnych w 4 ratach 5 proc., a mianowicie w 6, 12, 18 i 24 miesiące od dnia uprawnomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, przyczem wykonanie układu ręczą całym swoim majątkiem i gotowi są wystawić weksle własne, płatne w terminach, przewidzianych w proponowanym układzie.

Przeciwko układowi wypowiedziało się 6 wierzycieli na sumę 14,543 zł. 72 gr., zaś za układem 25 wierzycieli na sumę 80,139,68 zł. t. zn. większość, reprezentująca ponad 75 proc. wszystkich zgłoszonych i przyjętych do stanu biernego upadłości wierzycieli.

Sąd układ powyższy zatwierdził.

W sprawie upadłości firmy „Michał Kon”, fabryka wyrobów wełnianych w Łodzi przy ul. Wierzbowej 15, sędzia komisarz tejże upadłości, sędzia handlowy Jakób Hertz złożył do sądu wniosek o zezwolenie kuratorowi na uruchomienie fabryki sposobem zarobkowym.

Sąd jednak odroczył rozstrzygnięcie tej kwestji do czasu mianowania syndyka tymczasowego.

## Giełda zbożowa.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 614 tonn, w tem żyta 230 tonn. Usposobienie spokojne. Notowano za 100 klg. parytet wagon—Warszawa w handlu hurtowym. ładunkach wagonowych: żyto 20—20.50, żyto nowe 18.50—10, pszenica jednolitą 25.50—26, pszenica zbierana 24.50—25, owies jednolitą 24—24.50, zbierany 21—22, jęczmień na kasze 19—20, groch polny

28—31 „Victoria” 28—31, hubin niebieski 15—16, żółty 20—22, rzepak nowy zimowy 32—34, siemie lniane baziś 35—37, mąka pszenna luksusowa 43—48, pszenica 4-0 38—43, żytni pyłowa 35—37, siłkowa 29—30, mąka żytnia razowa 27—28 otręby pszenne szale 13.50—14.50, pszenne średnie 13—13.50, żytnie 12—13, kuchenki lniane 20—21, rzepakowe 16.50—17, kuchenki słonecznikowe 40—44 proc. 16.50—17.

## Więści gospodarcze. WYSOKIE CENY WEŁNY I BAWELNY W POLSCE.

Ze strony drobnego przemysłu włókienniczego dają się w ostatnich czasach coraz częściej słyszeć żale na wysoki poziom cen wyrobów włókienniczych, co przypisuje się przedewszystkiem kartelizacji. Tymczasem z porównania cen hurtowych bawelny i wełny w Polsce i w innych krajach wynika, że główna przyczyna drożyzny półwyrobów leży w wyższej cenie surowca. Tak więc bawelna kosztuje w Polsce 16 proc. więcej niż w Niemczech i Anglii, o 14 proc. więcej niż we Francji i o 29 proc. niż w Stanach Zjednoczonych. Podobnie cena wełny jest w Polsce o 8 proc. wyższa niż w Anglii. Znacznie wyższe niż w Polsce ceny wełny istnieją jedynie w Stanach Zjednoczonych.

### EMISJE W U. S. A. W PIERWSZYM PÓŁROCZU R. B.

Ogólna suma emisji na rynkach amerykańskich w pierwszym półroczu r. b. wynosiła według zestawienia National Statistical Service zaledwie 242 milj. dol., wobec 1844 milj. w odpowiednim okresie 1931 i 3492 milj. dol. w pierwszym półroczu 1930. Z powyższej cyfry 242 milj., przypada ca. 240 milj. dol., czyli 98 proc. na obligacje, gdy zaledwie 2,621,000 dol., t. j. 2 proc. na emisje akcji.

Jeśli chodzi o obligacje, to na emisje skrypty dłużnych przedsiębiorstw użyteczności publicznej przypada 217 milj. dol., na inne skrypty dłużne 18 milj., na obligacje kolejowe 3,4 milj., na obligacje towarzystw naitowych 1,75 milj. dol.

Pożyczek komunalnych statystyka nie uwzględnia. Pożyczek zagranicznych w pierwszym półroczu r. b. nie notowano.

### KOMISJA RZĄDOWA DLA ANGIELSKIEGO PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO.

Wobec niepowodzenia, jakiego doznał projekt grupy wielkich przemysłowców bawelnicznych Anglii w sprawie opanowania nadprodukcji przez zniszczenie pewnej ilości wrzecion, angielskie kółła rządowe zamierzają w tej sprawie ująć inicjatywę w swe ręce. W ostatnich dniach odbyły się na terenie rządu konferencje w sprawie ewentualnego powołania specjalnej komisji rządowej, której celem będzie dokładne zbadanie problemów angielskiego przemysłu bawelnianego na tle trudności przeżywanego przez ten przemysł. Według opinii angielskich czynników rządowych komisja taka mogłaby przyczynić się o wiele szybciej do sprezwowania metod przy pomocy których mogłaby być opanowana katastrofalna sytuacja angielskiego przemysłu bawelnianego.

### PRZYDZIAŁ DEWIZ DLA IMPORTERÓW NIEMIECKICH — 50 PROC.

Minister gospodarki Rzeszy zezwolił na przydział dewiz importerom na miesiąc sierpień r. b. w wysokości do 50 proc. normalnego przydziału.

### NIETYKALNE UPALNE LATO

czyni niezbędnym noszenie lekkich sukien i cienkiej bielizny, które wymagają częstego prania. Obecnie, gdy do usług Pani są doskonałe płatki mydlane „Lux”, pranie tych rzeczy odbywa się bez żadnego kłopotu. Lux wyrabia obecnie znana firma Schicht-Lever, S. A. w kraju, w tej samej jakości, co towar angielski, wobec czego możebne było ponowne znaczne obniżenie ceny tego artykułu.

## GIEŁDY.

AKCJE.  
Bank Polski 71.—, 71.50.  
Lilpop 11.—

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

4 proc. inwestycyjna 97.50 — 97.—  
6 proc. dolarowa 53.50.  
4 proc. dolarowa 47.75.  
7 proc. stabilizacyjna 47.75 — 48.75 — 48.25.  
4 i pół proc. ziemsk. zł. 36.50 — 36.25.  
8 proc. m. Warszawy 55.25 — 55.38 — 55.75 — 56.  
10 proc. m. Siedlec 50.— — 49.75.

### NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy York, Loco 5.75, sierpień 5.60 wrzesień 5.66, październik 5.72, listopad 5.79, grudzień 5.87, styczeń 5.94, luty 6.01, marzec 6.08, kwiecień 6.16, maj 6.24, czerwiec 6.30, lipiec 6.36.

Nowy Orlean, Loco 5.60, lipiec 5.74, październik 5.70, grudzień 5.85, styczeń 5.92, marzec 6.06, maj 6.20.

Liverpool, Loco 4.50, lipiec 4.31, sierpień 4.31, wrzesień 4.31, październik 4.32, listopad 4.34, grudzień 4.37, styczeń 4.39, luty 4.42, marzec 4.45, kwiecień 4.47, maj 4.51, czerwiec 4.53, lipiec 4.56.

Liverpool-Efikana, Loco 6.90, lipiec 6.61, październik 6.77, listopad 6.83, styczeń 6.87, styczeń 6.93, wrzesień 7.02, maj 7.10.

Upper, Loco 5.94, lipiec 5.75, październik 5.73, grudzień 5.77, marzec 5.85, maj 5.91.

Brema, Loco 6.83, październik 5.38, grudzień 6.46, styczeń 6.56, marzec 6.71, maj 6.74.

Aleksandria — Rawelna Sakellariadis. Z powodu przeszkód atmosferycznych notowań nie odebrano.

Bawelna Ashmouni. Z powodu przeszkód atmosferycznych notowań nie odebrano.



### Giełda pieniężna.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo - dowozowej w Warszawie usposobienie było spokojne i kursy dewiz pozostały przeważnie bez zmiany. Obróty były bardzo niewielkie. Kursy dewiz notowano: Holandia 359,50, Londyn 31.70-31.68, New York 8,923, kabeł na New York 8,928, Paryż 34,97, Italia - 45-50. W drobnych a nienotowanych transakcjach: Belgia 123,80 Praga 26,41, Szwajcaria 173,80; Berlin w obrotach międzybankowych 212,20. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 209 - 208,50, funt angielski 31,70, szyling austriacki 105,50, dolar 8,90 i jedna czwarta, rubel złoty 4,72,50, dolar złoty 8,93 i pół, rubel srebrny 1,42, bilon 1,60.

AKCJE. - Na rynku akcyjnym usposobienie było spokojne przy obrotach bardzo niewielkich. Notowano: Bank Polski 71-71,50 Lipop 11, Ostrowiec 19-20; w transakcjach dokonanych, lecz nienotowanych Starachowice 6,80.

PAPIERY PROCENTOWE. - Tendencja dla papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych była nadal mocna. Szczególnie dużo obracano pożyczkami inwestycyjną i stabilizacyjną, oraz dolarówką. Notowano: 4 proc. Inwestycyjna zwykła 97,0-97, 5 proc. Premjowa Dolarowa 47,75, 6 proc. dolarowa 53,50, 7 proc. Stabilizacyjna 47,75-48,75-48,25, 8 proc. Obligacje B. G. K. budowlane I em. 93, 4 i pół proc. Ziemskie 36,50-36,25, 8 procent m. Warszawy 55,25-55,38 (odcinki 1000-złotowe 55,75-56) 10 proc. Siedlec 50-49,75.

## Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytację, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarii Wydziału Hipotecznego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 21 przed wyznaczonymi rejentami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świąteczny, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczny nieruchomości	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	Przed notariuszem	Dnia
271-u	Gdańskiej	58.240	436.800	H. Klesem	25. X. 32 r.
336	Pomorskiej	45.000	337.500	B. Lisowskim	9. XI. 32 r.
338-a	Północnej	2.600	19.500	J. Rzymowskim	26. X. 32 r.
443-ros.c	Pomorskiej	1.200	9.000	J. Zakrzewskim	27. X. 32 r.
805-o	Zakątnej	2.440	18.300	K. Rossmannem	31. X. 32 r.
1537	Al. 1-go Maja	35.320	264.900	H. Wardeńskim	8. XI. 32 r.
817-ros.g	(g) Lipowej	1.540	11.550	S. Szmidttem	2. XI. 32 r.

ŁÓDŹ, dnia 23 lipca 1932 roku.



**Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalałany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługują na Wasze zaufanie.**

**TYLKO „OLLA“**

Łódź, dnia 23 lipca 1932 r.

Nadzorca sądowi nad firmą „Setalana“ w Łodzi, adwokat Stanisław Pawłowski (Łódź, ul. Przejazd Nr. 30), i Henryk Weiss (Łódź, ul. Andrzeja 24) podają do wiadomości, że Sąd Okręgowy w Łodzi Wydział Handlowy, decyzją z dnia 15 lipca 1932 r. zarządził otwarcie postępowania układowego.

W celu ustalenia listy wierzycieli w porozumieniu z Sędzią Komisarzem wyznaczony został termin sprawdzenia wierzycielności na 12 września 1932 r.

W dniu tym wierzyciele firmy „Setalana“ winni zgłosić swoje pretensje wraz z tytułami w celu sprawdzenia wierzycielności i wciągnięcia na listę wierzycieli.

Sprawdzenie odbywać się będzie w Sądzie Okręgowym w Wydziale Handlowym (Plac Dąbrowskiego 5) w terminie wyżej wskazanym o godzinie 12-ej rano.

W dniu 22 września 1932 r. lista sprawdzonych wierzycielności wyłożona będzie w Sądzie Okręgowym (Wydział Handlowy).

Wierzyciele nie wciągnięci na listę mają prawo w terminie siedmiodniowym zaskarżyć czynności nadzorców w trybie przewidzianym przez art. 42 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku (Dz. U. R. P. Nr. 3/1928, poz. 20).

Nadzorca sądowi: (—) Stanisław Pawłowski adwokat (—) Henryk Weiss

### Sanatorium

dla dorosłych i dzieci w sosnowym lesie CHELMY POD ŁÓDZIĄ. Władomość na miejscu lub 11-go Listopada nr. 9, Kierownik: Dr. Rakowski.

Do akt Nr. 1512 1932 r.

#### OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Ogrodowej 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jochena Laufera i składających się z maszyny mechanicznej do wyrobu swetrów, o szacowanej na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 20 lipca 1932 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. E. 1131 1931 r.

#### OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 31, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Jakub Szezyngier Spadkobiercy“ i składających się z 8 maszyn do kietowania oszacowanych na sumę zł. 1500, — lecz zgodnie z art. 1070 U. P. C. ruchomości mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej

Łódź, dnia 14 lipca 1932 r.

Komornik: J. JABCZYK.

# Sport.

## Pływacy warszawscy Wieści z Los Angeles.

W sobotę organizuje Łódzki Klub Sportowy na własnym basenie przy Al. Unji wielkie zawody pływackie z udziałem 12-tu pływaków warszawskiego ZASS-u z mistrzynią Warszawy Szrajbmanem I i Zeligerówną na czele.

Program zawodów przewiduje również mecz piłki wodnej między ZASS-m a ŁKS-em. W zawodach pływackich wezmą również udział najlepsi zawodnicy lokalni, przyczem w konkurencjach panów odbędą się biegi 100 mtr. stylem dowolnym i grzbietowym, 200 mtr. stylem klasycznym, i sztafety 4x200, 5x50 m. i 3x100 m., stylem zmiennym zaś w konkurencjach pań 100 m. stylem dowolnym, 200 m. stylem klasycznym i sztafeta 3x100 mtr. stylem zmiennym. Zaznaczyć należy, że mecz piłki wodnej (water-polo) odbędzie się w Łodzi po raz pierwszy. Zawody, które zapowiadają się b. ciekawie, rozpoczną się o godz. 17-ej.

### Najbliższe spotkania ligowe.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną dwa mecze ligowe, a mianowicie w Krakowie: Garbarnia — 22 pp. (sędzia dr. Lustgarten) i w Warszawie: Warszawianka — Legia.

— Odbyło się już rozlosowanie państw na dwie grupy w walkach szermierczych. Polska znalazła się w jednej grupie z Węgrami, Danją i Meksykiem.

Losowanie wypadło dla Polski szczęśliwie, gdyż mamy duże szanse dojścia wraz z Węgrami do finału. W drugiej grupie znalazły się Italia, Francja, USA i Kuba.

Nasi szermierze trenują codziennie w Domu Polskim i znajdują się w bardzo dobrej kondycji.

Z obozu naszych lekkoatletów nadchodzą wieści coraz pomyślniejsze. Heljasz w kuli na treningach stale się poprawia i osiąga już koło 15 i pół metra. Siedlecki i Pławczyk po forsownym treningu w niedzielę odpoczywają.

Kusociński, czuje się doskonale i wykazuje na treningach nadal świetną formę. Weissówna stale przekracza 40-kę w dysku a Schabińska osiąga lepsze czasy w biegu 80 m. przez płotki niż w Polsce, parokrotnie powtórzyła już bowiem 12,2 sek. Również w doskonałej kondycji znajduje się Walasiewiczówna. Na „pierwszy ogień“ Igrzysk olimpijskich z panów pójdą Kusociński, Heljasz i Pławczyk.

Wszyscy trzej bowiem startują już w nadchodzącą niedzielę, przyczem Kussociński w biegu na 10 km., w którym ma największe szanse (od razu odbędzie się finał), Heljasz w rzucie kulą i Pławczyk w skoku wzwyż.

Z pań w niedzielę startuje tylko Walasiewiczówna w rzucie oszczepem. W poniedziałek startuje Walasiewiczówna w przedbiegach na 100 mtr. zaś we wtorek Kussociński w przedb. na 5 km. Weissówna w rzucie dyskiem i Walasiewiczówna w rzucie dyskiem i finale 100 mtr. Pierwszy występ szermierzy i wioślarzy nastąpi 10 sierpnia.

### Dwie imprezy

sportowe Union—Touring.

W sobotę o godz. 20-ej wiecz. organizuje K. S. „Union-Touring“ na boisku sportowym Helenowa międzyklubowe zawody bokserskie z udziałem pięściarzy lokalnych.

— W niedzielę ten sam klub urządza na torach Helenowa o godzinie 4-ej po południu wielkie wyścigi kolarskie i motocyklowe, przyczem prawdopodobny jest również udział znanych zawodników zamiejscowych.

Wobec tego, że w niedzielę już od dłuższego czasu nie było żadnej imprezy kolarskiej w Łodzi, spodziewać się należy znacznego zainteresowania imprezą „Unionu-Touringu“.

## Nieście pomoc najbiedniejszym

### Wyciąg ze Sprawozdania

Jeneralnej Kompanji Przemysłu Przędzalnianego Tow. Anonimowe Zakładów **ALLART, ROUSSEAU i S-ka, w Łodzi, ul. Kafna Nr. 19** za 1931-1932 rok operacyjny.

## BILANS na 31 Stycznia 1931 r.

AKTYWA. Nieruchomości, Maszyny i Urządzenia zł. 25.692.296,11. Wyroby i Materiały zł. 19.929.960,25. Kasa, Papiery Procentowe i Weksle w portfelu zł. 7.289.514,01. Debitorzy różni zł. 26.965.816,18. Strata za rok 1931/1932 zł. 1.944.357,94. Razem zł. 81.821.944,49.

PASYWA. Centrala w Roubaix Rachunek Kapitału zł. 16.885.584,13. Rachunek Urzędzeń Powojennych zł. 4.846.166,30. Rachunek Amortyzacji zł. 9.440.429,08.

KREDYTORZY. Centrala w Roubaix Rachunek bieżący towarowy zł. 44.082.248,14. Różni zł. 6.567.516,84. Razem zł. 81.821.944,49.

### Rachunek Zysków i Strat

WINIEN. Podatki zł. 767.672,68. Świadczenia Socjalne zł. 553.566,61. Procenty. Koszty Handlowe, Oplaty Stemplowe, Koszty Eksploatacji, Materiały Pomocnicze i Techniczne zł. 11.989.308,57. Straty na Dłużnikach zł. 1.286.485,42. Razem zł. 14.597.036,28.

MA. Nadwyżka z Rachunku Towarów i różne wotywy zł. 12.652.678,34. Strata za rok 1931/1932 zł. 1.944.357,94. Razem zł. 14.597.036,28.

75-5

## Pielęgnowanie cery!

wszyscy, przebywający dużo na powietrzu, słońcu, wietrze, uprawiający sporty powinni stosować stale

### Krem promienny Perfection

jest to niezastąpiony krem do codziennego użytku. Idealnie pielęgnuje cerę; ochrania ją przed zbyt palącymi promieniami słońca, nie osłabiając jego zbawiennego działania. Idealnie utrzymuje puder. Dla panów niezastąpiony przed goleniem. Cena dużego pudełka 1 zł. 25 gr. małego — 75 groszy.

### „PERFECTION“

Laboratorium **Warszawa Sklep: Sniadeckich 16** Marszałkowska 901

### Dziś zawody

kolarskie i motocyklowe.

Zapowiedziane na dziś wieczór wyścigi motocyklowe i kolarskie wzbudziły w naszym mieście duże zainteresowanie. Nic też dziwnego, gdyż w dniu dzisiejszym brać motocyklowa walczyć będzie o prawo uczestnictwa w zawodach o tegoroczne mistrzostwa, które zostaną rozegrane w najbliższych tygodniach. Sądząc z intensywne treningów, uprawianych przez wszystkich motocyklistów od kilku dni, dzisiejsze zawody będą obfitowały w dużo ciekawych i emocjonujących walk, zarówno na torze żużlowym jak i betonowym.

Program zawodów kolarskich jest również bogaty i w tych wyścigach będzie brała udział elita kolarstwa łódzkiego.

### Przed biegiem sztafetowym Łódź - Ruda.

Doroczny bieg sztafetowy organizowany z okazji dnia Legionów w Łodzi dnia 7 sierpnia (w niedzielę), odbędzie się na trasie Ruda Pabjanicka — Plac Wolności wynoszącej 10 km. W biegu powyższym wezmą w roku bieżącym udział sztafety czołowych klubów łódzkich, przyczem niektóre z nich jak Zjednoczone, Geyer itd., wystawią po dwie sztafety. Sztafeta liczy po 5 zawodników, tak że każdy z nich musi przebiec 2 km. W roku ubiegłym zwycięstwem odniosła sztafeta ŁKS-u.

do REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW Zdjęcia fotograficzne dla celów Reprodukcji RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE WYDAWNICZE WYKONYWA

**Klisze**

**R. DORKENHAGEN**  
Tel. 11-72  
Błódź  
Plac Nowy 100



K O M U N I K A T.

Na liczne zapytania zaniepokojonej publiczności co do możliwości przeniesienia dotychczasowego postoju autobusów z ulicy Pałacowej 1 na ulicę Jeziorną 20, dokąd w czasie deszczu, z powodu niskopołożonej tej dzielnicy można się dostać jedynie łódkami, poczuwamy się do obowiązku donieść Szanownej Publiczności, że zmiana taka nie nastąpi i ruch autobusów międzymiastowych nadal odbywać się będzie z postoju przy ulicy Pałacowej 1 i to w kierunku: Łódź, Warszawy i Rawy ulicą Prezydenta Wojciechowskiego, w kierunku zaś Piotrkowa — ulicą Marszałka Piłsudskiego. Trasę tę utrzymaliśmy jedynie ze względu na wygodę i dobro Szanownej Publiczności, dla której postój na krańcach miasta (Jeziorna) połączone byłby ze stratą czasu i innymi poważnymi niedogodnościami, jak konieczność korzystania z innej lokomocji. Chcąc zasięgnąć opinii publiczności co do zmiany trasy i samego miejsca postoju, rozesłaliśmy ankietę do wszystkich związków i organizacji gospodarczych Tomasza, które wypowiedziały się za bezwzględnym utrzymaniem dotychczasowego stanu rzeczy, t. j. postoju autobusów przy ulicy Pałacowej Nr. 1.

Właściciele autobusów międzymiastowych w Tomaszowie Mazowieckim

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Instalacji Technicznych

Rawicki i Winter

Inżynierowie

Łódź, ul. Kilińskiego 41, tel. 172-96

Wykonują wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzącego. SPECJALNOSC: Kanalizacja, wodociągi i centralne ogrzewanie.

Przyłączanie domów do sieci kanałów miejskich 4x75

Do akt Nr. E. 1256 1929 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sąd Grodzki w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zielonej Nr. 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Harego Gilwana składających się z zespołu gremplarskiego i 2-ch samoprzebieżnic, oszacowanych na sumę zł. 10.000, lecz zgodnie z 1070 art. U. P. C. ruchomości mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej.

Łódź, dnia 14 lipca 1932 r. Komornik: J. JABCZYK.

Do akt Nr. E. 1232 1932 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sąd Grodzki w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zielonej Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Glazera i składających się z mebli, kasy ogniotrwałej i piecyka gazowego, oszacowanych na sumę złotych 895.

Łódź, dnia 8 lipca 1932 r. Komornik: J. JABCZYK.

Do akt Nr. 1185 1932 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sąd Grodzki w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 84, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gustawa Restla i składających się z urządzenia biura, maszyny do pisania marki „Underwood” oszacowanych na sumę zł. 1000.

Łódź, dnia 22 lipca 1932 r. Komornik: St. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 1167 1932 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sąd Grodzki w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 93, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Lindenfelda i składających się z planina, oszacowanego na sumę złotych 1200.

Łódź, dnia 25 lipca 1932 r. Komornik: St. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 1346 1932 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sąd Grodzki w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nawrot 32, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Michalskiego, właściciela firmy „J. Wermiński” i składających się z kasy ogniotrwałej, lustro i maszyny do pisania marki „Aster”, oszacowanej na sumę zł. 850.

Łódź, dnia 9 lipca 1932 r. Komornik: St. ZAJKOWSKI.

Doktor Ludwik FALK Choroby skórne i weneryczne NAWROT 7, tel. 128-97. Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej 30-2

Dr. med. BERMAN Choroby skórne i weneryczne Cegielniana 15 tel. 149-07. Przyjmuje od godz. 8-11 i od 4-8, w niedziele i święta od godz. 9-11. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Do wynajęcia mieszkanie trzy pokoje z kuchnią na parterze w oficynie i lokal biurowy. Wiadomość u dozorczy przy ulicy Aleje Kościuszkowej 93. 20-2

Do akt Nr. 1237 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sąd Grodzki w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 115, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zelmana i Ruchli małż. Frydwałd i składających się z maszyny do wyrabiania wody sodowej, oszacowanej na sumę zł. 1000.

Do akt Nr. 1346 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sąd Grodzki w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nawrot 32, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Michalskiego, właściciela firmy „J. Wermiński” i składających się z kasy ogniotrwałej, lustro i maszyny do pisania marki „Aster”, oszacowanej na sumę zł. 850.

Do akt Nr. 1346 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sąd Grodzki w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nawrot 32, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Michalskiego, właściciela firmy „J. Wermiński” i składających się z kasy ogniotrwałej, lustro i maszyny do pisania marki „Aster”, oszacowanej na sumę zł. 850.

SALA FILHARMONJI. CZWARTEK, dnia 4-go sierpnia 1932 r o godz. 9-ej wiecz. Przed wyjazdem zagranicę Jedyny koncert ROSYJSKICH PIEŚNI oraz Romansów Cygańskich Wykonawca programu — Znakomity baryton Sasza Baronskij Artysta b. Teatrów Petersburskich. Improwizator, Kompozytor oraz Humorysta przy własnym akompaniamentcie gitary W programie: 25 NAJULUBIEJSZYCH ROSYJSKICH PIOSENEK ROMANSE CYGANSKIE Piosenki z repertuaru Aleksandra Wertynskiego Rosyjskie pieśni ludowe, Czastuszki, Piosenki humorystyczne, Piosenki intymne. Bilety od zł. 1.— do zł. 4-ch już nabywać można w Kasie Filharmonji.

ZDOLNI TRACZE WSTAŻKOWI KOPERNIKA 3 POSZUKIWANI. 30-2

Ważność Letnicy!!! Wisiowej Góry i Kraszewa „Ilustr. Republika” i „Express Wiecz. Ilustr.” sa do nabycia o godz. 8 rano u gaziarza Jamnika, willa Kawul, vis-avis Chłodni Włoskiej.

Dr. N. HALTRECHT choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe. Piotrkowska 10. Telefon 245-21. Przyjmuje od 5 do 9 wiecz. W niedz. i św. od 10 do 1 rano 30-2

Dr. A. Witoński choroby serca i płuc NAWROT 4, tel. 171-90 przyjmuje codziennie od 2-3 i na WISNOWER GÓRZE (Willa Karmańskiego) u lek. dent. Żółtkowskiej od godz. 3-ej po poł. 30-2

Pielęgniarka rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne Telefon 230-79.

DO SPRZEDANIA TANIO w RABIENIU WILLA 1-PIĘTROWA 12-POKOJOWA wraz z budynkiem gospodarczym i 1-morgowym ogrodem owocowo-warzywnym. Adres: Burman, gmina Rabeń, koło Aleksandrowa, starostwo łódzkie. 40-2

„Czystość” Piotrkowska 44, telefon 167-45. przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, frezowanie oraz szparanie biur, pokoi. Czyszczenie szwb.

Księgowość zaprowadza PROWADZI oraz skuteczną wszelkie prace buchalteryjne za niewielką opłatą biuro „POLJUS” — dział porad buchalteryjnych Łódź, Piotrkowska 82, tel. 184-39

Posady POTRZEBNA paniąka do obsługiwa- nia gości. Restauracja Zeromskiego Nr. 34. 27 MŁODY goniec zostanie przyjęty z go- tówka 250 zł. Sub „Jono”. POTRZEBNA panna z dobrymi referen- cjami do 1-letniego dziecka. Zgłosić się Zamenhofa 6, m. 26. CHŁOPIEC do praktyki fryzjerskiej potrzebny od zaraz. Sienkiewicza 4, S. Fuks. KELNERKI i paniąki potrzebne. Ka- fe Restaurant Narutowicza 38. Wej- ście przez Hotel.

Letniska TEODORY - LASK. Kawiarnia „Adria” wydaje całodzienne utrzymanie wraz z mieszkaniem po przystępnych ce- nach. 31

Rozmaite MADEMOISELLE Marie enseigne an- glais, francais, allemand. Traugutta Nr. 2, 1 p. fr.

ZAKŁAD fotograf. L. Laks, Żeromskie- go 84, przyniemy do wywołowania, kopowania i retuszowania od p.p. a- matorów. Zdjęcia do legitymacji, ma- trykuł i paszportów. Powiększenia. Ceny przystępne. Dojazd tramwajami Nr.Nr.: 5, 8, 9, 16. Drobne ogłoszenia w „Republika” sa najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub- lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub podwyższy pokój, 3) sprzedać nieru- chomość lub rzecz, 4) kupić cośkol- wiek okazjynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj po- da drobne ogłoszenie do „Republiki”

AKADEMICKIE Biuro Informacyjne, Pomorska 40, m. 10, udziela bezpłat- nie informacji oraz załatwia wszelkie formalności przyjęcia na uczęnie za- graniczne w Europie i poza Europą, wizy ulgowe i bezpłatne, legitymacje C. I. E., ulgowe przejazdy, 4-9 w.

Zagubione dokum. CHAIM Ajzyk Szapszewicz (Toma- szów) zagubił książeczkę wojskowa, kartę mobilizacyjną, wydana przez PKU Łódź Powiat. 28

ZGUBIŁEM weksel na zł. 100 in blan- co, wystawca Józef Krakowski. Pabjan- nice, Karneszewice 10. Takowy unie- ważniam. H. Król. ZGUBIONO kwit kaucyjny wydany przez Elektrownię Łódzka na nazwis- ko Józefa Wierzbickiego. ZGUBIONO kwit zaliczeniowy Nr 3196 wyd. przez Biuro Transportowe Przed- borski dn. 17.5.32 r. na sumę 181 zł. 50 gr. Kwit powyższy unieważniam. Gold- farb, Cementarna 1.

3 sale fabryczne 570x12 w śródmieściu razem lub od- dzielnie od 1 października 1932 r. DO WYNAJĘCIA Andrzej 34. U administratora domu. 20-2

PLAC do wynajęcia 85x22 mtr. przy Al. Kościuszkii 46. Wiadomość: Piotrkowska 109 u admi- nistradora domu. (25-2)

Sluszne reklamacje beda uwziedniane o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z tego ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omwki, które zasadniczo nie zmieniaja treści ogłoszenia nie upowazniają do ządania zwrotu zaplaty lub powtórzenia ogłoszenia

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłoczniła: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 65-148

Prenumerata „Il. Republiki” Ogłoszenia: ZWYCZAJNE, 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-zspalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy. (na stronie 4-zspalt) NA SIR 1-ej zł. 2.— za wiersz milimetryowy. (na stronie 4-zspalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-zsp.) Zarecz- i zaślub po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamieszczone o 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze 2 zł. 1.50 poszuk pracy 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odp. w. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łódzi, Piotrkowska 49 i 64